

NAKLAD 10.000 egz.

TYGODNIK

BRUDZEW • DOBRA • KAWĘCZYN • MALANÓW • PRZYKONA • TULISZKÓW • TUREK • UNIEJÓW • WŁADYSŁAWÓW

Nr 16 (799)

wtorek, 21 kwietnia 2009 r.

cena 1,50 zł (VAT 0%)

Turkowianka w wyborach Miss Polonia

Anita Izydorkiewicz
pretenduje do tytułu
najpiękniejszej
dziewczyny w
Wielkopolsce. My
możemy jej pomóc
w realizacji marzeń
wysyłając
specjalnego smsa
Czytaj str. 5



Po tragedii w Kamieniu Pomorskim

Kontrolują budynki socjalne

Po tragedii do jakiej doszło przed tygodniem w Kamieniu Pomorskim, w całym kraju ruszyła fala inspekcji budynków socjalnych. Również w Turku zarządca tych obiektów, którym jest PGKiM, przyspieszył przegląd instalacji gazowej, elektrycznej i wentylacji. Chociaż, jak mówi Zdzisław Parada z turkowskiej komunalki, większość zagrożeń powodują niestety sami mieszkańcy. Wojciech Mendelak, wojewódzki komendant Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu zapowiedział, że i strażacy odwiedzą budynki socjalne

Czytaj str. 3



REFERENDUM ŚMIECIOWE w Tuliszkowie – 7 czerwca 2009

Podatek albo śmieci

Za śmieci nie wszyscy płacą, ale wszyscy ponosimy konsekwencje życia w śmieciach. Władze Tuliszkowa zrobiły pierwszy krok w kierunku uporządkowania gospodarki odpadami. Reszta zależy od samych mieszkańców

Czytaj str. 6 i 7

Bank BPH

Usługi Finansowe
Partner Banku BPH SA

Bank BPH SA
Turek, ul. Armii Krajowej 5
Tel. 063 289 45 68

**TANIA POŻYCZKA!!! - OPROC. 9,9%
PRZY KWOCIE MIN. 15.000 ZŁ**

PREFERENCYJNE, TANIE KREDYTY DLA EMERYTÓW I
RENCISTÓW BEZ OGRANICZENIA WIEKU!!!

#64/DK

eurobank

kredyt
konsolidacyjny
zmniejsz ratę nawet o połowę

Zapraszamy do placówki eurobanku
w Turku, ul. Kaliska 21,
Manager Oddziału Bankowego,
Małgorzata Wągrowaska, tel. 728 977 662.

zadzwoń
19 000 www.eurobank.pl

Wszystkie oferty i informacje
dotyczące usług bankowych i finansowych
są dostępne na stronie internetowej eurobank.pl
lub w placówkach banku.



Miasto Turek



Powiat Turecki

Serdecznie zapraszamy mieszkańców Powiatu Tureckiego
na spotkanie z

Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej
Prof. dr hab. Lechem Kaczyńskim,

które odbędzie się 1 maja 2009 roku o godz. 17.00
na Placu Sienkiewicza w Turku.

Burmistrz Miasta Turku
Zdzisław Czapa

Starosta Turecki
Ryszard Bartosik

Wyrodny ojciec

Ponad trzy promile miał 25-latek, który zamiast pilnować dwuletniej córeczki, wałęsał się w nocy po mieście.

W sobotę 11 kwietnia, około północy, funkcjonariusze patrolujący miasto zauważyli idącego ulicą mężczyznę. Już z daleka widać było, że jest pijany. Podeszli do niego i poprosili o dokumenty. Powiedział, że nie ma przy sobie, ale mieszka niedaleko i może po je iść. Policjanci postanowili mu towarzyszyć. Wraz z nim weszli

do budynku przy ul. 3-Maja. Drzwi do mieszkania, które wskazał mężczyzna były otwarte na oścież. Ze środka dochodził płacz dziecka.

Okazało się, że 25-latek został w domu dwuletnią córeczkę. Matka dziecka była w tym czasie w pracy. Mała była zziębnięta i wystraszona. Nie wiadomo ile godzin siedziała sama w ciemnym

mieszkanu. Z relacji ojca wynika, że wyszedł tylko na chwilę. Policjanci przekazali dziecko pod opiekę babki. Nieodpowiedzialnego „tatusia” zamknęli w areszcie. Mężczyzna w chwili zatrzymania miał ponad trzy promile alkoholu. Za pozostawienie dziecka bez opieki grozi mu do pięciu lat więzienia. **il**

W wielkanocny weekend policjanci zatrzymali 37-letniego bezdomnego. Mężczyzna próbował włamać się do sklepu spożywczego. Swoje zachowanie tłumaczył tym, że był głodny.

Złodziej też bywa głodny

W nocy z piątku na sobotę (10-11 kwietnia), policjanci jak zwykle patrolowali miasto. Około godz. 2.00, przejeżdżali ulicą Żeromskiego, gdzie spostrzegli mężczyznę, wpatrującego się w wystawę sklepu spożywczego. Gdy ten zauważył patrol, szybkim krokiem ruszył wzdłuż ulicy. Funkcjonariusze postanowili go obserwować. Mężczyzna upewniając się, że odjechali, wrócił przed sklep i płytką chodniko-

wą, którą najpewniej ze sobą przyniósł, próbował wybić szybę w drzwiach. Wtedy do akcji wkroczyli policjanci. Złapany na gorącym uczynku swój postępek tłumaczył tym, że chciał dostać się do sklepu, bo był głodny. Po wylegitymowaniu okazało się, że 37-latek nie ma stałego miejsca zamieszkania. Był pijany - w wydychanym powietrzu miał ponad trzy promile alkoholu. Noc spędził w policyjnym areszcie. **il**

Uwaga na zwierzaki

Sporo pecha, ale zarazem i szczęścia, miała kierująca renault megane, która w sobotę 11 kwietnia koło południa, jechała w kierunku Kalisza. W Cisewie w gminie Turek na drogę wybiegła nagle sarna. 24-letnia kobieta, by nie potrącić zwierzęcia zaczęła ostro hamować i straciła panowanie nad pojazdem. W efekcie wylądowała w przydrożnym rowie. Tam samochód dachował.

Na szczęście właścicielka renaulta nie odniosła poważniejszych obrażeń. O własnych siłach zdołała opuścić samochód, który jak się okazało został doszczętnie zniszczony. By postawić auto na koła, strażacy musieli wyciąć kilka drzew. **il**



Pijani tuliszkwianie...

Skopali audi

Do pięciu lat więzienia grozi dwóm pijanym mieszkańcom Tuliszkowa, którzy zatrzymali jadący samochód i skopali auto z przerażoną w środku prowadzącą je kobietą.

Wiadomym jest, że ludzie po kilku głębszych mają najróżniejsze pomysły. Lecz „pomysłowość” dwóch mieszkańców Tuliszkowa, przekroczyła wszelkie granice. We wtorek 14 kwietnia, około godz. 20.30, ulicę Kasztelana Zaremby przemierzali dwóch mężczyzn.

W pewnym momencie postanowili przejść na jej drugą stronę. Nie rozglądając się nawet, wtargnęli na jezdnię. W tym samym czasie, tą samą drogą jechało audi, prowadzone przez kobietę. Jeden z mężczyzn stanął na środku jezdni, zmuszając by się zatrzymała. Wtedy wraz z kolegą zaczęli kopać w karo-

serię samochodu. Zauważyli to policjanci wyjeżdżający właśnie z posterunku, który znajduje się na tej samej ulicy. Szybko ruszyli na pomoc kobiecie. Chwilę później pijani wandalie siedzieli w policyjnym wozie.

Okazało się, że to doskonale znani policji - 24- i 29-letni tuliszkwianie. Obaj byli pijani. Każdy z nich miał ponad dwa promile alkoholu. Przewieziono ich do konińskiej izby wytrzeźwień. Za uszkodzenie samochodu odpowiedzą przed sądem. Grozi im za to do pięciu lat więzienia. 36-letnia mieszkanka Tuliszkowa wartość strat oszacowała na 1000 zł. **il**

KRONIKA WYPADKÓW

POLICJA

Turek

W sobotę 11 kwietnia, o godz. 17.30, przy ul. Uniejowskiej policjanci do rutynowej kontroli zatrzymali rowerzystę. Okazało się, że 63-letni mieszkaniec Turku miał 0,64 mg/dm³ (około 1,34 promila) alkoholu w wydychanym powietrzu.

Podobna sytuacja miała miejsce we wtorek 15 kwietnia, około godz. 20.00, przy ul. Uniejowskiej. 53-letni turkowiec miał 0,37 mg/dm³ (około 0,77 promila) alkoholu.

Kolejnego amatora jazdy na rowerze po kilku głębszych funkcjonariusze zatrzymali już w środę 15 kwietnia, około godz. 16.30, przy ul. Milewskiego. Tym razem 0,88 mg/dm³ (około 1,84 promila) alkoholu miał w wydychanym powietrzu 55-letni turkowiec.

Rejon

W piątek 10 kwietnia, około godz. 9.00, w Obrzębinie w gminie Turek w zaparkowanym niedaleko kościoła mercedesie nieustalony sprawca przebił wszystkie opony. Ich wartość, 24-letnia mieszkanka powiatu poddębickiego oszacowała na 650 zł.

Tego samego dnia, około godz. 19.30, w Grzymiszewie przy ul. Słonecznej policjanci

zatrzymali pijanego rowerzystę. 50-letni mieszkaniec Imielkowa miał w wydychanym powietrzu 1,15 mg/dm³ (około 2,45 promila) alkoholu.

Kolejny nietrzeźwy cyklista wpadł w ręce funkcjonariuszy w sobotę 11 kwietnia, tuż po północy, w Cichowie (gm. Brudzew). 39-letni janiszewianin miał w oddechu 1,00 mg/dm³ (około 2,1 promila).

Także w sobotę 11 kwietnia, między godz. 11.30 a 12.30,

STRAŻ Turek

W niedzielę 12 kwietnia, około godz. 14.30, przy ul. Armii Krajowej strażacy usuwali z jezdni plamę oleju po tym, jak jadący motocyklem marki Honda mężczyzna, na prostym odcinku drogi przewrócił się.

W środę 15 kwietnia, o godz. 16.00, tuż przy torach kolejowych przy ul. Milewskiego palili się trzy ary suchej trawy. Dwie godziny później przy ul. Piłsudskiego podpalono żywoptot i drzewo.

Rajon

W piątek 10 kwietnia strażacy z Turku, Dobrej, Piekar, Smulska i Strachocic, cztery razy wyjeżdżali do pożarów. O godz. 12.30, w Szymanowie (gm. Dobra), około godz. 13.00, w Józefowie (gm. Dobra) i o godz. 16.30 w Strachocicach (gm. Dobra) ugasili łącznie około stu arów suchej trawy na nieużytkach. Natomiast o godz. 16.00 w Turkowicach w gminie Turek gasili ściółkę w lesie sosnowym należącym do turkowskiego nadleśnictwa.

w Żukach w gm. Turek złodziej wykorzystując nieuważę sprzedawczyni ukraść z lady sklepowej jej portfel. 37-letnia mieszkanka gminy Turek twierdzi, że było w nim 900 zł oraz dokumenty.

We wtorek 14 kwietnia, o godz. 18.30, w Malanowie przy ul. Kaliskiej policjanci złapali pijanego rowerzystę. Tym razem okazał się nim 52-letni mieszkaniec Feliksowa, który miał 0,64 mg/dm³ (około 1,34 promila) alkoholu.

W sobotę 11 kwietnia, o godz. 11.00, w Imielkowie w gminie Tuliszków jadący formem fiesta mężczyzna, na prostym odcinku drogi, zjechał nagle do rowu. Strażacy z Turku, Tuliszkowa i Grzymiszewa, zabezpieczyli miejsce zdarzenia i odłączyli akumulator w samochodzie.

W niedzielę 12 kwietnia, około godz. 6.30, w Brudzewie strażacy z Turku, Brudzewa i Chrzęblic, gasili drewnianą stodołę krytą słomą. Prawdopodobną przyczyną pożaru było podpalenie, gdyż wewnątrz budynku nie było instalacji elektrycznej. Stodoła spłonęła doszczętnie, a wraz z nią około pięciu ton słomy żytniej w kostkach.

We wtorek 14 kwietnia, o godz. 20.00, w Laskach w gminie Przykona druhowie z OSP Przykona gasili 40 arów suchej trawy na nieużytkach.

Następnego dnia czyli w środę, 15 kwietnia, o godz. 10.00, w Strachocicach w gminie Dobra, palili się krzaki i sucha trawa w rowie. Przyczyną obu zdarzeń było najprawdopodobniej podpalenie.

W Komendzie Wojewódzkiej Policji w Poznaniu, dla mieszkańców Wielkopolski, uruchomiony został „Policyjny Telefon Zaufania i 10 minut”

0 800 130 334 - bezpłatny

Telefoniczna infolinia czynna jest przez całą dobę. Dyżurujący policjanci przyjmować będą informacje od osób zgłaszających sprawy dotyczące w szczególności:

- braku reakcji lub przewlekłego oczekiwania na Policję na zgłoszenie o przestępstwie lub wykroczeniu,
- na informacje o ich sprawcach,
- niezależnie od sposobu przekazania takiej informacji, na niewłaściwe wykonanych czynności służbowych przez policjantów w procedurach skargowych,
- o przestępstwach oraz ich sprawców,
- gdy zgłaszający nie chce złożyć osobiście zawiadomienia o przestępstwie- chce zachować anonimowość,
- działań lub powiązań przestępczych policjantów,
- ukrywających się osób poszukiwanych

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś.P. Mieczysława Czaji

Wieloletniego soltysa, Prezesa OSP w Gąsinie, radnego i wiceprzewodniczącego Rady Gminy w Przykonie

Rodzinie i Najbliższym

składamy wyrazy głębokiego współczucia Wójt, Przewodniczący, soltysi, radni Rady Gminy oraz pracownicy Urzędu Gminy w Przykonie

Po tragedii w Kamieniu Pomorskim

Kontrolują budynki socjalne w Turku

Po tragedii do jakiej doszło w ubiegłym tygodniu w Kamieniu Pomorskim, w całym kraju ruszyła fala inspekcji budynków socjalnych. Także w Turku sprawdzono stan instalacji elektrycznej, gazowej i wentylacyjnej w mieszkaniach przy ulicach Polnej i Zdrojki Lewe. –Przynaję, że pożar w nadmorskiej miejscowości był impulsem do skontrolowania lokali, jednak przeglądy robimy regularnie – zapewnia Zdzisław Parada z turkowskiego PGKiM-u.

W Turku istnieją trzy budynki socjalne, dwa z nich mieszczą się przy ulicy Zdrojki Lewe. Są to w miarę nowe zabudowania i jak zapewnia PGKiM, ich zarządca, bezpieczne. –Zostały wybudowane w nowej technologii, mają inne pokrycie dachu – mówi Zdzisław Parada. Ich mieszkańcy także potwierdzają, że nie czują zagrożenia. Nie ma tam wprawdzie gaśnic ani oznaczonych dróg ucieczki w razie pożaru, ale jak się okazuje nie jest to wymagane żadnymi przepisami.

–Zaostżenia dotyczą jedynie budynków użyteczności publicznej, czyli szkół, banków, urzędów czy hoteli. Tam obowiązkowo muszą znajdować się gaśnice, drogi ewakuacyjne – wymienia Parada. Między budynki bez problemu wjedzie wóz strażacki,

kasetony odrywają się w niektórych miejscach od sufitu. W każdym z pokoi stoi piec węglowy, który służy jako ogrzewanie i miejsce do gotowania. Stare i zardzewiałe rury nie wyglądają na solidne, a na pewno nie na bezpieczne.

W tym budynku, jak zapewnia Zdzisław Parada, także regularnie

żej mierze sami są winni temu, w jakich warunkach mieszkają. Złe użytkują lokale, grzejnik elektryczny we wspólnej łazience służy im jako suszarka do bielizny, a to powoduje duże zagrożenie pożarowe.

–W tym budynku są stale otwarte dwa wyjścia, jest to droga ewakuacyjna – tłumaczy Parada. Jednak loka-



Mieszkania przy ulicy Polnej ogrzewane są starymi piecami węglowymi.



Sufit i ściany budynku przy Polnej są zrobione z płyt pilśniowych.

kładem tego jest dom w gminie Kawęczyn, założony przez fundację Barka. Tam także mieszkają ludzie, którym nie jest w życiu łatwo, często wcześniej byli bezdomni. Prowadzą go jednak wspólnie i razem o niego dbają. W 2004 roku mieszkańcy Barki w Młodzianowie także przeżyli pożar. Płomienie zniszczyły cały parter budynku. W przeciwieństwie do hotelu na pomorzu czy domów socjalnych w Turku, tam już wtedy na każdym piętrze

znajdowała się gaśnica i instrukcje ppoż, na schodach strażaki prowadzące do opisanych wyjść ewakuacyjnych. Dlatego też pewnie pięć lat temu podczas pożaru nikomu nic się nie stało. Dom odbudowano. Teraz mieszka tam szesnaście osób. –Mamy raporty z corocznych kontroli – mówi Aldona Kardasz, zarządca domu fundacji Barka. –Czujemy się u siebie bezpiecznie.

Olga Boksa,
Iwona Łechtańska



Pomimo tego że pomiędzy budynkami zbudowano szeroką drogę, by łatwiej mogły tam wjechać karetki oraz wóz strażacki, mieszkańcy tarasują przejazd, parkując tam samochody.

czy karetka pogotowia w razie jakiegokolwiek zagrożenia.

Stare „kozy” zamiast gazu

Dużo gorzej sytuacja wygląda przy ulicy Polnej. W parterowym baraku ściany i podłoga wykonane są z płyt pilśniowych, drewniane

pojawiają się pracownicy turkowskiego PGKiM-u: –Robimy przeglądy raz na rok, bądź raz na pięć lat. Mieszkańcy Polnej często jednak nie wpuszczają nas do swoich domów, unikają kontroli.

Dlaczego? Jego zdaniem w du-

torzy są zupełnie innego zdania. –Nigdy nie było u nas żadnej kontroli, za to jest wilgoć, robactwo – mówią. –Jeśli w tym budynku wybuchłby pożar, on też płonąłby, jak zapalka, tak jak w Kamieniu Pomorskim.

A może być tak, jak w Barce

A jednak można inaczej... Przy-

1 MAJA

Święto Ludzi Pracy

Mieszkańcy Turku i Powiatu Tureckiego !

**Ogólnopolskie Porozumienie
Związków Zawodowych w Turku
oraz Sojusz Lewicy Demokratycznej,
Socjaldemokracja Polska,
Turkowskie Stowarzyszenie Młodych**

zapraszają na Wiec 1-Majowy

Apelujemy o liczny udział mieszkańców Turku i powiatu. Ludzi pracy, bezrobotnych, rolników, młodzieży oraz emerytów i rencistów.

Serdecznie zapraszamy Państwa na plac przed Klubem „Barbórka” 1 maja o godz. 10.00.

Po Wiecu nastąpi przemarsz wraz z orkiestrą przed pomnik ofiar II wojny światowej, a następnie odbędzie się Festyn połączony z Wielką Loterią Fantową oraz wydawanie tradycyjnych parówek.

Turek, 1 maja 2009r.

Organizatorzy

INFORMACJA

Urząd Miejski w Turku informuje, że od dnia 20.04.2009 r.

**Wydział Świadczeń Rodzinnych
przeniesiony został na ulicę Browarną 11.**

Numery telefonów oraz godziny urzędowania
pozostają bez zmian

Za utrudnienia przepraszamy

Burmistrz Miasta Turku
Zdzisław Czaplą

**PAŃSTWOWA SZKOŁA MUZYCZNA W TURKU
ZAPRASZA NA INAUGURACYJNY KONCERT**

„BIG BANDU MIASTA I POWIATU TURECKIEGO”

**24 kwietnia /piątek/ 2009 r. o godz. 18.30
w HALI WIDOWISKOWO- SPORTOWEJ W TURKU**

Henryk Kranc – dyrektor szkoły

Konkurs na najładniejszą wielkopolankę Turkowianka w wyborach Miss Polonia

30 maja odbędą się w Poznaniu wybory Miss Polonia Wielkopolski 2009. W tym roku o tytuł najpiękniejszej kobiety naszego województwa ubiega się turkowianka, Anita Izydorkiewicz. Wybrano ją podczas castingu spośród kilkuset pretendentek do tego zaszczytnego tytułu. Teraz czeka ją burzliwy okres treningów i ćwiczeń przed lustrem by pod koniec maja doceniono jej wdzięki i przyznano koronę najpiękniejszej.

Anita Izydorkiewicz chce być fotomodelką, konkurs piękności traktuje jako zabawę. Zresztą trafiła do niego, jak sama mówi, przez przypadek.

–Zmobilizowała mnie rodzina, ja chyba do końca nie wierzyłam w siebie – przyznaje. Ma jednak świadomość swojej urody, kiedy miała 17 lat otrzymała tytuł w lokalnym konkursie Miss Paradiso. Od tego czasu chce zostać modelką. Kiedy więc znalazła w internecie ogłoszenie o konkursie Miss Polonia wysłała zgłoszenie, nie robiła sobie jednak zbyt dużych nadziei.

–Właściwie zapomniałam o tym, aż do czasu kiedy koleżanka przysłała mi sms'a z gratulacjami – wspomina Anita. Wtedy też szybko odebrała internetową pocztę. Mailem poinformowano ją, żeby 12 lutego przyjechała do Poznania na casting. Musiała tam zaprezentować się w stroju kąpielowym i codziennym, a także opo-

wiedzieć o sobie. Spodobała się jury. Jako jedna z dziewiętnastu wielkopolanek zakwalifikowała się do finału. Zrobiono jej profesjonalną sesję zdjęciową. Anita podpisała także umowę z agencją Showbiz Models, która jest organizatorem konkursu piękności.

–Kandydatki są teraz wysyłane na różne imprezy okolicznościowe, odwiedzamy dzieciaki. Niedawno przebrane za policjantki wręczyliśmy kierowcom zaproszenia na imprezę – opowiada dziewczyna.

Teraz przed nią etap niełatwych przygotowań. –W jednej z poznańskich szkół, w sali lustrzanej będziemy ćwiczyć układy choreograficzne i taneczne do finału – mówi Anita. Poznała już wszystkie swoje konkurentki, jednak zapewnia, że nie ma między nimi rywalizacji. –Podchodzę do tego na luzie – twierdzi. Liczy na wygraną? –Dziewczyny są bardzo atrakcyjne, ale aby spełnić swoje

marzenia chciałabym zdobyć tytuł Miss Foto – mówi Anita.

Główna wygrana to na razie słodka tajemnica, choć sponsorem konkursu jest producent samochodów marki Mercedes. Wiadomo na pewno, że najpiękniejsza wyjedzie na wycieczkę do Tajlandii. Oczywiście weźmie też udział w kolejnych wyborach, tym razem już ogólnopolskich.

Anita Izydorkiewicz ma 24 lata, ukończyła technikum handlowe w Turku, jest zodiakalnym lwem, interesuje się tańcem, muzyką i modą. Już teraz aktywny jest numer telefonu, pod który można wysyłać sms-y popierające turkowiankę.

boxa

**Sms o treści
miss2009.11 na numer
7101 (koszt 1 zł + Vat)**

Foto Showbiz Models

Anita Izydorkiewicz ma szansę zostać najładniejszą kobietą w województwie.



Foto Showbiz Models

W maju, w finale konkursu Miss Polonia wystąpi dziewiętnaście wielkopolanek.

Do Turku autobusem za darmo

Władze samorządowe miasta Turku w porozumieniu z powiatem tureckim oraz Przedsiębiorstwem PKS w Turku uruchomią próbną linię komunikacji miejskiej. W dniach 4-14 maja br. będzie można bezpłatnie podróżować na trasie Słodków(szkola) – Turek – Żuki.

Ideą uruchomienia nowej linii jest zachęcenie osób zamieszkających poza Turkiem, do pozostawienia swoich pojazdów i korzystania z autobusów podmiejskich, jako alternatywnego środka lokomocji. Efektem ma być zmniejszenie ruchu w centrum miasta, a także korzyści ekologiczne. Jeśli

pomysł się sprawdzi w perspektywie myśli się również o uruchomieniu linii na trasie z północy na południe (np. Władysławów – Turkowice).

Do testowania nowej trasy producent autobusów firma Solbus udostępni jeden z najnowszych produktów – autobus Solbus

SN11M. Warto podkreślić, że w dniach testów przejazdy będą bezpłatne. Nie wiadomo jeszcze jaka będzie częstotliwość kursów. Rozkład jazdy zostanie ogłoszony w ciągu najbliższych dni.

**Dominik Szczap
Biuro Promocji i Informacji
UM w Turku**

REKLAMA

Zastanawiasz się, którą stację kontroli pojazdów wybrać w celu dokonania przeglądu technicznego swojego samochodu... Ciągłe słyszysz w mediach o niezetelnie wykonanych przeglądach technicznych aut...
Jeśli chcesz spać spokojnie i nie zamartwiać się o bezpieczeństwo swoje i swojej rodziny podczas jazdy przyjeżdż do nas!!

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW PKS TUREK S.A.

Oferuje
precyzyjne badania stanu technicznego wszelkiego typu
pojazdów osobowych, ciężarowych i autobusów

GWARANTUJEMY

- ➔ Rzetelnie wykonywane przeglądy techniczne aut
- ➔ Wykwalifikowaną kadrę diagnostów z pełnymi uprawnieniami
- ➔ Najwyższą jakość wykonywanych usług



OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
PKS Turek S.A.

Turek, ul. W. Milewskiego 9
• od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 do 21.00
• w sobotę w godz. 7.00 do 13.00
tel. (0-63) 280 32 65
www.pks-turek.pl



ZAPRASZAMY!!

INFORMACJA

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami /Dz.U. 261, z 2004 r. poz. 2603 z późn. zm./

WÓJT GMINY PRZYKONA

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Przykona w dniu 14 kwietnia 2009 r. wywieszony został na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowych położonych w miejscowości Olszówka gm. Przykona przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu pisemnego nieograniczonego oraz wykaz części nieruchomości położonej w miejscowości Psary, gm. Przykona przeznaczonej do oddania w dzierżawę.

W wykazach podany jest termin składania wniosków przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 powołanej wyżej ustawy.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Przykona /pokój nr 18/ lub telefonicznie pod numerem /063/ 279 10 25.

Centrum Motoryzacyjne EKO – CAR

Janusz Śmiechowski
62-700 Turek, ul. Milewskiego 8
tel. 063 289 74 71

poszukuje pracownika na stanowisko:

- MECHANIK SAMOCHODOWY
- ELEKTROMECHANIK

Oferujemy:

- pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie
- pracę w systemie dwuzmianowym w godz. 7.00 – 15.00 i 12.00 – 20.00
- pracę w miłej i przyjemnej atmosferze
- atrakcyjne wynagrodzenie (podstawa + prowizja)
- stabilne zatrudnienie

Wymagania:

- wykształcenie kierunkowe
- doświadczenie min. rok
- znajomość obsługi i naprawy pojazdów
- prawo jazdy kat. B

Dokumenty aplikacyjne (CV ze zdjęciem + list motywacyjny) prosimy składać w siedzibie firmy lub przesłać na adres: ekocar@ekocar.pl

z61/DK

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Tęcza”

62-700 Turek, Al. J. Piłsudskiego 1, tel.(0-63)2803520

ogłasza przetarg

na sprzedaż lokalu mieszkalnego położonego w Turku przy Os. Wyzwolenia 6/128 o strukturze 3 pokojowej, powierzchni użytkowej – 56,40 m², usytuowanego na III piętrze.

Cena wywoławcza wynosi 133.470 zł, a wadium stanowi kwotę 26.694 zł.

Do przetargu mogą przystąpić osoby fizyczne oraz osoby prawne, które wpłacą wadium na konto Spółdzielni nr 94 1320 1449 2765 6615 2000 0004 - Bank Poczty i okażą się dowodem wpłaty godzinie przed przetargiem w dziale członkowsko – mieszkaniowym pokój nr 11.

Przetarg odbędzie się dnia 05.05.2009 r. w siedzibie Spółdzielni /sala konferencyjna/ o godz. 11⁰⁰.

Lokal mieszkalny można oglądać w dniu 30.04.2009 r. w godzinach od 9⁰⁰ do 11⁰⁰.

Postępowanie przetargowe odbędzie się zgodnie z zasadami określonymi w § 29 b Statutu Spółdzielni, który będzie wyłożony do wglądu w podanej wyżej siedzibie Spółdzielni pokój nr 11.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

z60/DK

Sun Day

Zdzisław Krzeński | tel./fax 063 280 20 24

OKNA I DRZWI
PCV, ALUMINIUM, DREWNO

NIESPOTYKANIE
NISKIE CENY !!!

WZBOGAŃCONY
ASORTYMENT
przyjdź! zobacz!

JEZERSKI
MARKOWE OKNA

nowa lokalizacja zapraszamy

ul. 3 maja 8 **DOM STRAŻAKA**

7 VI Referendum śmieciowe w Tuliszkowie**Mieszkańcy będą głosować tego dnia dwa razy**

W ubiegłym miesiącu radni Tuliszkowa przegłosowali uchwałę dotyczącą przeprowadzenia referendum. Mieszkańcy gminy mają wypowiedzieć się czy chcą wprowadzenia tzw. podatku śmieciowego. Swoje zdanie przedstawią w czerwcu, równocześnie z oddaniem głosu podczas wyborów do europarlamentu.

Mimo, że radni już przegłosowali uchwałę dotyczącą referendum, przez chwilę zawisła nad nią czarna chmura. Okazało się bowiem, że mieszkańcy nie mogą wypowiedzieć się w obu tematach (o śmieciach i europolitykach) jednocześnie! Ale i z tym problemem sobie poradzono. W projekcie zmieniono tylko godziny otwarcia punktów wyborczych, każde z głosowań odbędzie się też w innym miejscu i oczywiście przed inną komisją. Data, 7 czerwca, pozostanie bez zmian. Podczas kolejnej sesji radni muszą więc tylko ponownie podnieść ręce.

Wprowadzenie podatku „śmieciowego” jest dość oryginalnym pomysłem, jak dotąd nie wprowadzonym w żadnej z gmin subregionu konińskiego. Ten pomysł burmistrza Grzegorza Ciesielskiego i tuliszkowskich radnych wprowadziłby jednak nowy porządek w gminie i według założeń oczyścił ją z „dzikich” wysypisk. W tej chwili

każdy z mieszkańców w swoim zakresie podpisuje umowy z firmami zajmującymi się wywożeniem nieczystości. Jeśli tuliszkowianie pozytywnie wyrażą się o pomysle władz, obowiązek ten spadnie właśnie na rządzących, oni zaś będą płacić za tę usługę zryczałtowany podatek. –Taka sytuacja byłaby korzystna dla mieszkańców. Ich obowiązkiem będzie tylko wystawienie śmieci przed dom. Nie będą już także musieli przedstawiać dokumentów, poświadczających co zrobili ze swoimi nieczystościami – zapewnia Ciesielski.

Wszystkich oczywiście interesują koszty takiego przedsięwzięcia. Dla mieszkańców będzie to podatek, resztę gmina bierze na siebie. –Nie ma jeszcze dokładnych wyliczeń, ale na razie możemy powiedzieć, że za same śmieci będzie trzeba zapłacić około 1,8 złotego na osobę miesięcznie, mniej więcej drugie tyle wyniosą koszty transportu. W skali całej gminy powinno to



–Nie ma jeszcze dokładnych wyliczeń, ale na razie możemy powiedzieć, że za same śmieci będzie trzeba zapłacić około 1,8 złotego na osobę miesięcznie, mniej więcej drugie tyle wyniosą koszty transportu. W skali całej gminy powinno to być tańsze rozwiązanie dla mieszkańców ale jeśli nawet gmina miałaby do tego dołożyć i tak będzie dla nas korzystnie – przekonuje burmistrz Grzegorz Ciesielski.

być tańsze rozwiązanie dla mieszkańców ale jeśli nawet gmina miałaby do tego dołożyć i tak będzie korzystnie. Musimy zwracać uwagę na ekologię – wyjaśnia burmistrz.

Można mieć więc nadzieję, że większość mieszkańców poprze inicjatywę i na początku czerwca wrzuci swój głos na „tak”. W gminie Tuliszków mieszka ponad 10 tysięcy osób, około 70 procent z nich ma podpisane umowy z firmami zajmującymi się wywozem śmieci. A reszta? Prawie pewne jest, że to właśnie oni będą przeciwni nowemu podatkowi, to ludzie którzy w tej chwili unikają jakichkolwiek opłat i podrzucają swoje śmieci do miejskich pojemników lub do lasu. **boxa**

**KRĘGARZ****I BIOENERGOTERAPEUTA**

23 kwietnia 2009 r. (czwartek) godz. 14.00
7 i 21 maja 2009 r. (czwartek) godz. 14.00
w Turku, ul. Dworcowa 1, hotel „Monika”

Nie ma choroby, której wyleczenie nie byłoby uzależnione od zdrowego kręgosłupa. Chory kręgosłup – źródłem licznych chorób (nawet jeśli jeszcze cię nie boli). Nęka cię różne choroby? Sprawdź go i usuń przyczynę, doprowadź go do prawidłowego działania, a znikną nerwice, choroby układu pokarmowego, wydalniczego, kardiologicznego i inne. W tym pomoże ci dyplomowany kreggarz bioenergoterapeuta **Adam Maczuga** absolwent wielu kursów i szkoły policealnej, z prawie 40-letnim doświadczeniem. Usuwa dyskopatię, skoliozę, kifozę, rwę kulszową (przepuklinę jądra miazdżystego, lecz nie wszystkie), chorobę szajermana, przesunięcia kręgów i inne. Dzięki potężnej sile uzdrawiającej energii, uzdrawia na odległość, również ze zdjęcia. Bioenergoterapeuta **Józef Pietraszko** absolwent szkoły policealnej posiada wrodzone umiejętności uzdrowicielskie, które posiadał po swoich przodkach. Jego wcześniejsze pokolenia uzdrawiały ludzi, szkolili się w Kalifornii. Usuwa depresje, nerwice, prostaty, schorzenia trawienne, układu krążeniowego, torbiele, choroby kobiece. Wystarczy że przyłoży ręce i wie gdzie jest blokada, wówczas odblokowuje przepływ energii. Pracę swą wspomaga produktami tacionowymi, sprowadzanymi z Kalifornii. Naturoterapeuci namawiają swoich pacjentów, aby nadal korzystali z porad swoich dotychczasowych lekarzy. Prosimy przynieść wyniki rezonansu magnetycznego, tomografii, prześwietleń i inne. Z góry przepraszamy za długie kolejki, ale zrozumcie państwo każdy chce skorzystać.

Przyjęcia indywidualne tel 885-200-663.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Turku
ogłasza nabór

na wolne stanowisko urzędnicze ds. inwestycji w
Wydziale Inwestycji i Gospodarki Przestrzennej
Urzędu Miejskiego w Turku

Szczegółowe informacje są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Turku na stronie internetowej: www.bip.miastoturek.pl lub w Urzędzie Miejskim w Turku ul. Kaliska 59 pok. 108 nr tel. (063) 289-61-14.

**URZĄD GMINY
W MALANOWIE**

POSZUKUJE
KANDYDATA NA STANOWISKO
DS. KSIĘGOWOŚCI

Wymagania:

- wykształcenie min. średnie, mile widziane wykształcenie wyższe
- preferowane kierunki ekonomiczne i doświadczenie zawodowe na podobnym stanowisku
- znajomość obsługi komputera

Szczegółowych informacji udziela:

p. Elżbieta Jagieła, tel. 063 288 30 83 wew.28

Dokumenty prosimy składać w sekretariacie Urzędu Gminy w Malanowie do dnia 27.04.2009 r.

7 VI Referendum śmieciowe w Tuliszkowie

Podatek albo śmieci

Pełno ich przy drogach, w lasach, na polach, w centrum Turku przed marketami, wysypują się z koszy, kontenerów. Śmieci. Dla samorządów i mieszkańców to plaga, z którą nie mogą sobie poradzić, choć przecież to naturalny produkt cywilizacji. Próby rozwiązania problemu śmieciowego przypominają Syzyfowe prace i coraz częściej przybierają wręcz rozpaczliwy wymiar. W Turku wspólnoty mieszkaniowe organizują śmieciowe straże – w ten sposób chcą odstraszyć tych, którzy podrzucają śmieci do przybłokowych kontenerów. Śmietniki zamieniono w warownie – okratowane, zamknięte na kłódki. Śmieci są drogie, a nie wszyscy za nie płacą, choć wszyscy ponosimy konsekwencje życia w śmieciach. W imieniu tych pierwszych, otwartą walkę z problemem podjęły władze Tuliszkowa. Wydaje się jednak, że dla wszystkich byłoby dobrze, gdyby ta gmina nie była samotną wyspą w powiecie. A w ślad za jej przykładem powinny iść pozostałe, choćby ze względu na proceder podrzucania śmieci.

Choć nieśmiało i jakby bez należącego temu faktowi rozgłosu, to jednak tuliszkowscy radni zaryzykowali – decyzja w sprawie śmieciowego referendum zapadła podczas sesji jednogłośnie. Termin – 7 czerwca, czyli wybory do europarlamentu. Od wyniku referendum, czyli choćby tego

mi się zajmują, stąd ten problem nie doczekał się rozwiązań systemowych. A kolosalne opłaty środowiskowe, wliczane w cenę śmieci, wprowadzone z początkiem 2008 r. nasiliły zjawisko pozbywania się śmieci we wszelkie możliwe sposoby. Czy zmieni się to tym razem? Pojawiły się pierwsze jaskółki w tej

kiem wymienia dzięki wysypiska w swojej gminie. Ostatni przykład Krwony, Cichów (po raz kolejny), Bogdałów - wokół zbiornika.

-Byli u mnie przedstawiciele Nadleśnictwa w Turku i zdecydowali, że chyba zlikwidują kontenery obok zbiornika, bo tam też ładują śmieci z domostw – mówi Krasowski. Koszty uprzątnięcia ich spadają bądź to na gminę, bądź na właściciela działki, albo też na leśników. Nie ważne jednak kto za ich likwidację płaci bezpośrednio, bo i tak płaci za nie PODATNIK, a więc my wszyscy.

Dlatego Krasowski zapewnia, że będzie lobbował za całościowym rozwiązaniem problemu śmieciowego w powiecie. A taka możliwość istnieje, choćby na forum Związku Gmin Powiatu Tureckiego, zrzeszającego wszystkie gminy, łącznie z miastem Turek. A właśnie w mieście problem śmieci wydaje się najbardziej widoczny. Potwierdzają to sami mieszkańcy, którzy nieustannie zwracają uwagę na zaśmiecone ulice, place, buchające śmieciami kosze. -Nasze kontenery, mimo że nie produkujemy zbyt wiele śmieci, po weekendzie były pełne – mówi jeden z kupców przy ul. 3 Maja. -Ładowały w nich śmieci z domostw, a my za nie płaciliśmy. Taki sam problem mają właściciele dużych marketów, gdzie do ustawionych koszy ładują worki domowych odpadów.

Podobnie jest z koszami na śmieci wzdłuż ulic, czy chodników o czym najlepiej wiedzą władze PGKiM.

-Dziś rozmawiałem z sołtysami w sprawie podatku śmieciowego w gminie, ale oni właśnie boją się podrzucania śmieci. Sprawę śmieci trzeba więc rozwiązać całościowo – podkreśla Krasowski. Zjawisko podrzucania odpadów odczuwają także mieszkańcy spółdzielni i wspólnotowych bloków w Turku. -Niejednokrotnie widziałem wcześniej rano podjeżdżające nieznanymi samochodami, których kierowcy ładowali

śmieci do naszych kontenerów. Albo wręcz rzucali je obok – zapewnia jeden z lokatorów bloków przy Legionów Polskich.

-Dlatego podatek śmieciowy byłby chyba najlepszym rozwiązaniem – mówi Grażyna Cepowska, zastępca prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej „Tęcza” w Turku. -Wystąpiliśmy z taką propozycją do burmistrza miasta.

Ze strony władz miasta nie ma jednak na razie reakcji na takie propozycje, choć za podatkiem śmieciowym są również członkowie wspólnot mieszkaniowych a nawet kierownictwo PGKiM w Turku.

Pilnują śmietników

Wysokie koszty śmieci dotknęły zwłaszcza mieszkańców bloków. O ile właściciele domków jednorodzinnych mają duże szanse, by śmieci segregować na suche i mokre, w ten sposób zmniejszając ich cenę, to „blokowicze”



Śmieci w Cichowie, gmina Brudzew, uprzątnięto, ale takie dzikie wysypiska można spotkać w każdej gminie.

osoby. Dla średniej, czteroosobowej rodziny, to wydatek blisko 50 zł na miesiąc, co stanowi około 40 procent opłat czynszowych. Nic dziwnego, że mieszkańcy organizują się w śmieciowe partole, które w najbardziej newralgicznych porach starają się pilnować kontenerów ze śmieciami. -To prawda nasi mieszkańcy organizują się w takie grupy. Sporadycznie, ale udało się złapać osoby, które podrzucały śmieci. Tylko my jako spółdzielnia nie mamy wielkich możliwości represji w takich przypadkach – przyznaje Grażyna Cepowska, zastępca prezesa spółdzielni.

Nawet jeśli kilku cwaniaków udało się złapać, to takie akcje nie są sposobem na rozwiązanie problemu. -Ważna jest edukacja i zmiana mentalności a także zmiana funkcjonowania wysypiska w Prażuchach, które segreguje śmieci jedynie na suche i mokre. Co nie jest żadną motywacją do dbania o środowisko – uważa Dariusz Młynarczyk, miejski radny. Przyznaje jednak, że warto rozpocząć nad śmieciami dyskusję: -Być może rzeczywiście podatek śmieciowy byłby dobrym i skutecznym rozwiązaniem.

Wątpliwości w tej sprawie nie ma radny miejski Romuald Antosik: -Za śmieci płacę w zasadzie zryczałtowaną kwotę, dla mnie więc podatek śmieciowy, gdyby nawet był w tej samej wielkości, jest i tak bardziej uzasadniony – mówi i zapowiada, że sprawę śmieci przedstawi na forum Rady Miejskiej Turku.

Zdanie Antosika podziela wójt Krasowski: -Według mnie najlepszym rozwiązaniem dla środowiska i mieszkańców byłoby wprowadzenie przez gminy lokalnego podatku od śmieci. Dodam, że byłoby to najlepsze rozwiązanie również dla środowiska. Takie rozwiązania przecież nie są odkrywcze, wystarczy popatrzeć na sąsiadów.

Iwona Kujawa



Trawa nie zdołała na razie jeszcze przykryć śmieci, jakie ktoś porzucił w Obrzebinie.

ilu mieszkańców gminy pójdzie oddać swój głos, zależeć będzie teraz, czy śmieci staną się własnością gminy Tuliszków.

Aby było ono wiążące frekwencja przy urnach musi wynieść co najmniej 30 procent. Jednym słowem, czy zdecydują się, by to władze gminy miały też kontrolę nad tym, gdzie będą trafiały odpady. „Tak” lub „Nie” w odpowiedzi na pytanie „Czy jest Pan/Pani za przejściem przez gminę obowiązku właściciela nieruchomości w zakresie pozbywania się odpadów komunalnych z terenu posiadłości za odpłatnością ustaloną przez Radę Miejską w Tuliszkowie?”

Czy tuliszkowianie zrobią ten krok?

W Tuliszkowie bowiem dokładnie tak samo, jak w innych gminach problem jest wielki jak góra śmieci na wysypisku Międzygminnego Związku „Czyste Miasto – Czysta Gmina” w Prażuchach, gdzie trafiać powinna większość śmieci z powiatu turkowskiego, bo większość gmin należy do związku.

-Gmina ma obowiązek kontrolować ile umów zawarty firmy odbierające śmieci od mieszkańców i na jaką ilość. Wiemy też ile śmieci z gminy trafia do zakładu utylizacji w Prażuchach, a mimo wszystko nie ma tygodnia, by nie zgłaszano do urzędu nowego dzikiego wysypiska w gminie – mówi Grzegorz Ciesielski, burmistrz Tuliszkowa. -No i do tej pory umowy na odbiór śmieci ma podpisane zaledwie 70 procent mieszkańców gminy.

-W śmieciach leżą pieniądze – otwarcie przyznają ci, którzy śmiecia-

sprawie – komisja wspólna rządu i samorządu terytorialnego, pod koniec marca, wypracowała po raz pierwszy wspólne, dość jasne stanowisko – najważniejszy w nim jest zapis o jednolitej opłacie za gospodarowanie odpadami, pobieranej od mieszkańców przez struktury gminne w tym celu powołane.

Decyzja mieszkańców Tuliszkowa będzie pierwszym, ale powtarzającym się krokiem, milowym krokiem w kwestii rozwiązania gospodarki odpadami na terenie powiatu. Niewątpliwie już są pierwsze pozytywne jej konsekwencje – dyskusja na temat śmieci.

Brudzew będzie lobbować

-Kibicuję władzom Tuliszkowa w tej sprawie i byłoby bardzo dobrze, gdyby udało im się przekonać mieszkańców do podatku śmieciowego – mówi Cezary Krasowski, wójt gminy Brudzew, który ciur-



Centrum Turku. Nic dziwnego, że śmieci walają się wszędzie, w okolicy próżno by szukać kosza. To normalne nikt nie chce płacić za nieswoje śmieci.

Zebranie Przedstawicieli Rejonowego Banku Spółdzielczego w Malanowie

Kryzys – wyzwania i nadzieje

Z jednej strony najlepsze w 97-letniej historii malanowskiego banku wyniki ekonomiczne. Jednocześnie stojące przed nim bardzo poważne wyzwania zrodzone przez skutki światowego kryzysu gospodarczego. To w największym skrócie obraz tej wielce zasłużonej dla regionu instytucji finansowej, jaki rysuje się po czwartkowym (16 kwietnia) Zebraniu Przedstawicieli, na którym podsumowano wyniki finansowe RBS w Malanowie za 2008r. i jednocześnie nakreślono ambitne plany na przyszłość.

Wzrost kontynuowany w bardzo dobrym roku

Obradujące tradycyjnie już w turkowskim klubie Barbórka czwartkowe Zebranie Przedstawicieli Rejonowego Banku Spółdzielczego w Malanowie było okazją dla prezesa Jana Tygielskiego do świętowania przezeń skromnego jubileuszu. Było to bowiem 25 zebranie w trakcie jego pracy w tej instytucji finansowej. I jak na jubileusz przystało było co świętować.

Okazją ku temu były wyniki finansowe banku w 2008r. Po raz kolejny odnotować należy wzrost sumy bilansowej, która osiągając kwotę ponad 144,8 mln zł okazała się większa o 15 proc. niż rok wcześniej. Należy przy tym pamiętać, że jeszcze w 2003r. suma bilansowa malanowskiego banku wynosiła skromne 40,1 mln złotych. Ta dynamika wzrostu pokazuje jaką drogę przebył RBS w Malanowie tylko w ciągu minionych pięciu lat.

W tym samym czasie więcej niż podwoiła się suma kredytów udzielanych przez tą lokalną instytucję finansową. O ile w 2003r. kwota kredytowa wynosiła 25,7 mln złotych, to w 2008r. wartość ta opiewała na ponad 77,5 mln złotych. Jeszcze bardziej imponująco przedstawia się pozyskiwanie depozytów. I tak w 2003r. na kontach banku zdeponowano 25,7 mln zł, a w 2008r. wartość depozytów sięgała 92,4 mln zł. Porównując zaś rok do roku, to o ile akcja kredytowa zwiększyła się o 17 proc., to wartość depozytów wzrosła o grubo ponad 40 proc.

Zysk małą łyżką, ale systematycznie

Z racji swojej specyfiki malanowski bank nigdy nie imponował jakimiś zawrotnymi kwotami zysków. Dla porównania zysk za 2007r. wynosił 1,94 mln zł i był niemal dwukrotnie wyższy niż ten za 2003r. Stąd mogłoby się wydawać, że dodatni wynik finansowy za rok 2008 w kwocie ponad 3,5 mln złotych jest czymś wyjątkowym. Ale po wyjaśnieniach okazuje się, że nie odbiega on wiele od wcześniej uzyskiwanych poziomów. A to dlatego, że w roku ubiegłym bank mógł rozwiązać swoją rezerwę w kwocie ok. 2 mln zł.

Jest kilka powodów uzyskiwania przez malanowski bank tak

stosunkowo skromnych zysków. Po pierwsze – są to prawne ograniczenia nakładane na tego typu instytucje finansowe, które z góry ograniczają ich ekspansywność kredytową. Po wtóre – to specyficzny obszar działalności bankowej. Może kilka słów wyjaśnienia. Przy kwocie kredytów za rok ubiegły wynoszącej nieco ponad 77,5 mln złotych, kwota kredytów preferencyjnych udzielanych rolnikom to niemal 26 mln zł. Masa zysku osiągana przez bank z tego tytułu jest nader skromna. Zatem aż jedna trzecia obliża kredytowego banku przynosi mu nader umiarkowane dochody.

Samorządowe korzyści z malanowskiego banku

Niewiele większą zyskowność mają kredyty udzielane przez bank jednostkom samorządu terytorialnego. Choćby z tego powodu, że w tym przypadku bank pożycza pieniądze samorządom, które w pełni obsługuje. Konta w RBS w Malanowie ma 7 gmin i Starostwo Powiatowe. Ponadto są to kredyty praktycznie nie obciążone żadnym ryzykiem, a więc też i nisko oprocentowane. Sytuację taką ilustruje choćby głośny przypadek tzw. kredytu drogowego dla powiatu. W zgodnej opinii przedstawicieli banków komercyjnych, zaproponowane w tym przypadku oprocentowanie na poziomie 4,43 proc. jest dla instytucji komercyjnych raczej nieosiągalne. Nawet pamiętając o 10- procentowej prowizji dla banku. Ta ostatnia wynika bardziej z nieudolności i z braku wyobraźni władz powiatowych niż z rzekomej chciwości malanowskich bankowców.

Jeśli zatem do wspomnianych niemal 26 mln złotych kredytów preferencyjnych udzielonych rolnikom dodamy prawie 19,5 mln zł kredytów dla samorządów, to okazuje się, że ponad 45 mln złotych z 77,5 mln zł ubiegłorocznego obliża kredytowego bank pożyczył na warunkach mniej korzystnych niż gdyby były to kredyty typowo komercyjne.

Warto jednak pamiętać, że taka struktura portfela kredytowego, choć nie pozwala na pokazywanie szczególnie imponujących zysków, to zarazem zapewnia jego znaczny stopień bezpieczeństwa dla depozytariuszy malanowskiego banku. Słowem, mały zysk, ale wysokie

bezpieczeństwo.

W poszukiwaniu większych zysków

Prezentowane wyżej wartości jednoznacznie wskazują na dynamiczny rozwój tej lokalnej instytucji finansowej, dla której rok ubiegły był nader korzystny. Jednak w warunkach światowego kryzysu gospodarczego i przed nią pojawiają się poważne wyzwania. Obawy zeń wynikające słyhać było w głosach na czwartkowym Zebraniu Przedstawicieli. Choćby w postaci zapowiedzi Komisji Nadzoru Bankowego zakładającej wzrost współczynnika wypłacalności. Wcześniej wartość ta dla RBS w Malanowie oscylowała między 18 a 20 proc. Ale oto w 2008r. gwałtownie zmalała do 10. Choć i teraz przekracza wymagane 8 proc.

-Poprzednia wartość współczynnika wypłacalności była za duża i wskazywała naszą nadpłynność – przekonywał przedstawicieli prezes Jan Tygielski. Jednocześnie wyjaśnił zebranym, że ubiegłoroczny znaczny spadek tego wskaźnika wynika z nabycia przez bank dłużnych papierów wartościowych za kwotę 4 mln zł. To zaś skutkowało zmniejszeniem kapitałów własnych z 11,7 do 9,3 mln złotych. -Przy oprocentowaniu tych papierów na poziomie 9,28 proc. mamy szansę na zysk, którego nie jesteśmy osiągnąć

np. na kredytach preferencyjnych – podkreślił prezes Tygielski.

Witamy

w ciężkich czasach

Kierownictwo banku ma jednocześnie świadomość wyzwań i zagrożeń jakie mogą się pojawić w nadchodzącej przyszłości. Stąd propozycja przeznaczenia całej kwoty zysku (3,5 mln zł) na kapitał zapasowy. Oznacza to zawieszenie na rok wcześniejszej uchwały zebrania mówiącej o dopisywaniu części zysku na dywidendę, która ma być wypłacona członkom bankowej spółdzielni po upływie całej kadencji. Zebranie zaakceptowało takie rozwiązanie choć nie bezwarunkowo. A mianowicie przyjęto wniosek, że w roku przyszłym odpis na dywidendę zostanie podwojony.

Przeznaczenie całego zysku z ubiegłego roku na powiększenia kapitału banku ma szczególne znaczenie teraz, czyli w momencie poważnych perturbacji, w obliczu których może już w tym roku stanąć również krajowy rynek finansowy. Z drugiej strony sam kryzys, to nie tylko ewentualne problemy i trudności, ale zarazem szanse rysujące się przed częścią graczy. W przypadku Malanowa to szanse na dalszą ekspansję kredytową. Ale bez wzrostu kapitałów własnych by-

łyby to niemożliwe. Zwłaszcza w kontekście wspomnianej ewentualności zwiększenia przez KNF wskaźnika wypłacalności. *-Nie chcemy narazić się KNF – krótko zauważył prezes Tygielski, przekonując zebranych o pilnej potrzebie zawieszenia odpisu na dywidendę.*

Mimo roku, który zwłaszcza dla bankowców zapowiada się jako niełatwy kierownictwo banku zakłada zysk na poziomie 1,8 mln złotych. *-To w obecnej sytuacji i tak ambitny plan, zwłaszcza, że w Zrzeszeniu, którego jesteśmy członkami możemy pochwalić się najniższymi prowizjami. Dlatego nadrabiamy to wysokimi obrotami i skalą działalności – wyjaśniał Tygielski.*

Głosowali za demokracją

Delegaci również dyskutowali kwestię kooptacji fachowców do społecznych ciał statutowych banku. Problem ten wynikał z obawy, że wyłaniające swoich przedstawicieli grupy członkowskie mogą akurat ich nie wybierać. Stąd też pojawiała się propozycja, aby wybierano ich drogą pośrednią, tzn. już na Zebraniu Przedstawicieli. Ostatecznie jednak wniosek ograniczenia procedur demokratycznych większością głosów został przez zebranych odrzucony.

Andrzej Jarek

Rodzinie i Bliskim



Zbigniewa Opasa

wyrazy szczerego współczucia składają

Wójt Gminy Brudzew
Przewodniczący oraz Radni Gminy Brudzew
Sołtysi Gminy Brudzew
pracownicy
Zakładu Gospodarki Komunalnej
w Brudzewie
Urzędu Gminy Brudzew
oraz
gminnych jednostek organizacyjnych

"Nie odchodzi się tak naprawdę i zupełnie, bo mimo wszystko - pozostaje się w czyjejś pamięci i czyimś czekaniu..."

Wszystkim, którzy towarzyszyli w ostatniej drodze mojego Męża i naszego Ojca

Ś.P. Józefa Błaszczyka

oraz za ofiarowane Msze święte i kwiaty dziękują żona, córki z rodzinami i syn

MALFARB

Sebastian Wędek

**MIĘSZALNIA
TYNKÓW
MOZAIKOWYCH**

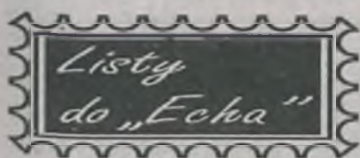
Jakość godna
mistrzów

Pinus

Turek, ul. Milewskiego 10
Turek, ul. Stawickiego 11
tel. 063 289 10 00

TYNK
MOZAIKOWY

Poseł Marczewski analizuje...



Chciałbym odnieść się do listu Pana Mariana Marczewskiego zamieszczonego w ostatnim numerze „Echa Turku”. W liście tym z zastanawiającą agresją, były poseł SLD atakuje mnie oraz moją żonę.

Ten tropiciel afer i nepotyzmu zarzuca mi np. to iż pochodzę z okolic Kowali.

Po pierwsze urodziłem się w Wągrowcu.

Po drugie nawet gdybym urodził się w okolicach Kowali, to nie widziałbym w tym nic złego

Po trzecie, z tego co mi wiadomo to Pan też jest związany z okolicami Kowali – chociażby poprzez posiadaną tam nieruchomość... Ja nie widzę w tym fakcie nic złego.

Mojej żonie Pan Marczewski zarzuca to, iż została zwykłym pracownikiem w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, a nie kierownikiem lub zastępcą kierownika (wytyka jej także to, że z tej pracy zrezygnowała !!! - co w mojej ocenie jest co najmniej nietaktem, ponieważ zrezygnowała z powodów rodzinnych) Czy to jest nepotyzm PIS-u ?

Cóż, ciekawe co by Pan napisał, gdyby została kierownikiem i nadal tam pracowała???

Poza tym Pan Poseł jakoś nie rozdzierał szat kiedy w trakcie rządów SLD jego koleżanka partyjna została kierownikiem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Nie widziałem wtedy listów Pana Marczewskiego z analizą jej wykształcenia i kompetencji do objęcia tego stanowiska.

Super Analityk

A już super analizą popisał się Pan Marczewski pisząc: „Pani Szklanko-Pawlic jest przewodniczącą komisji oświaty, a protegowany PIS zostaje dyrektorem Zespołu Szkół Technicz-

nych, podległych starości. Z wdzięczności udostępnia on pomieszczenia szkoły na partyjne konferencje PiS...”

Z tej analizy wynika jakoby PiS po to promował dyrektora Zespołu Szkół Technicznych, aby ten po dwóch latach wynajął PiS-owi salę na konferencję. Nie skomentuję tego toku myślenia.

Każdy czytelnik poprzedniego numeru „Echa Turku” zauważył, że w tej samej sali spotkanie partyjne zorganizowała PO. Ciekawe jaki układ wytropi w tym wynajęciu Pan Poseł.

Mnie wydaje się to normalne, iż wynajmuje się sale na różnego rodzaju spotkania, także partyjne. Oczywiście jeśli nie zakłóca to normalnego funkcjonowania szkoły.

Ostrożny byłbym też z oskarżaniem PiS (zwłaszcza przez Pana) o załatwianie miejsc pracy.

Jak to mówią niektórzy: miejsca na łamach „Echa Turku” mogłoby zabraknąć, żeby wymienić osoby, którym podobno załatwił Pan pracę, wykorzystując zajmowane przez siebie stanowiska.

Mimo wszystko mam jednak nadzieję, że Pana tak napastliwy artykuł był tylko „epizodem” i rozmowa polityczna będzie odbywała się na „wyższym poziomie”, bardziej merytorycznym - na co zasługują czytelnicy „Echa Turku”

Z poważaniem
Kryspian Pawlic

FPHU **JARKPOL**
Jarosław Urbaniak
www.jarkpol.com

PRODUCENT

- ROLETY
Teraz niższe CENY!
- ŻALUZJE
- MOSKITIERY

tel. 0601 813 595
0605 695 045

CZYSZCZENIE ŻALUZJI PIONOWYCH

Jak wszyscy, to wszyscy!

Bank Zachodni WBK

John Cleese

już od: **7,99%**

Tani Kredyt Gotówkowy

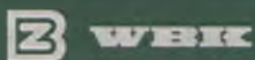
Wszyscy Biorą. Weź i Ty!

W Banku Zachodnim WBK czeka na Ciebie kredyt Wszyscy Biorą.

Wszyscy go biorą, bo to Tani Kredyt Gotówkowy. Są nawet tacy, którzy zrobią wszystko, aby go dostać. Ty też możesz go wziąć. To naprawdę proste. Złóż wniosek tak, jak Ci wygodnie: w oddziale, przez telefon lub przez Internet. Jak wszyscy biorą, to weź i Ty!

www.bzwbk.pl/gotowka

ZADZWOŃ: 0 801 666 444



Bank Zachodni WBK S.A.

Z oferty mogą skorzystać osoby, które spełniają wymagane przez Bank warunki oceny zdolności kredytowej. Kredyt dostępny jest w placówkach BZ WBK na terenie kraju oraz za pośrednictwem telefonu i Internetu. Oprocentowanie 7,99% dotyczy Klientów, którzy uzyskają najlepsze parametry zdolności kredytowej. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosi 17,1%, przy założeniach: kwota kredytu 8000 zł, okres spłaty 12 miesięcy, oprocentowanie 7,99%, 0 801 666 444 - opłata za minutę zgodna z taryfą danego operatora. Stan na dzień 22.02.2008 r.

Muszę
wyremontować
łazienkę...

Czeka mnie
wesele córki...

Chciałbym
wysłać dziecko
na wakacje...

myślisz
o kredycie?

Czy wiesz, że u nas w trakcie spłacania możesz obniżać raty, kiedy chcesz, a kredyt jest tani i dostępny bez żadnych zabezpieczeń?

Przyjdź do placówki Polbanku w Turku.

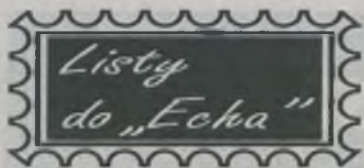
pl. Wojska Polskiego 10
tel.: 0 63 289 58 30
0 63 289 92 69

Pełna lista placówek na www.polbankefg.pl



Polbank EFG

po prostu po ludzku



Cena stanowiska RiPu

Szanowny Panie Redaktorze

W życiu samorządu niewątpliwie dwa wydarzenia mają szczególne znaczenie. Są to sesje, na których uchwała się budżet oraz udziela, bądź nie, absolutorium urzędującemu wójtowi, burmistrzowi, czy prezydentowi. W Turku te jakże istotne sprawy zamieniono w farsę. Nie chodzi o to, że burmistrz Czaplą ma większość radnych i ci przegłosowują wszystko, co on tylko chce. Chodzi o styl w jakim to się odbywa i o dyskusję jaka się przy tej okazji toczy. Wszystkie, podkreślam wszystkie, wnioski, pomysły, postulaty i uwagi radnych opozycji choćby najbardziej sensowne są przez Czaplę i jego pretorian odrzucane. Nie liczy się dobro miasta i jego mieszkańców. Zgłosiła coś opozycja, miała dobry pomysł więc trzeba to uwalić. Tragiczne jest też to, w jakich oparach absurdu odbywają się dyskusje i jakich argumentów się używa. Jestem przekonany, że do klasyki idiotyzmów przejdą wypowiedzi radnych Majdy i Jasaka o swoistym pojmowaniu demokracji, czy takie w których usiłują oni bronić najgłupszych nawet pomysłów, których obronić nijak nie można. Wielokrotnie w „obserwatorce”, takie wypowiedzi tych radnych pan przytacza. Byłoby to nawet śmieszne, gdyby nie było zarazem tragiczne, bo w konsekwencji te ich decyzje dotyczą nas, mieszkańców miasta. Za tymi idiotycznymi wypowiedziami i decyzjami wielokrotnie kryje się też bezsensowne wydatkowanie znacznych kwot, z naszych przecież podatków. Tak jak chociażby w przypadku pomnika tura.

Kto pyta o drogę

Radni opozycji, z wyjątkiem Pawła Paruszewskiego, głosowali

przeciwko udzieleniu absolutorium burmistrzowi Czaplą. Mieliśmy wiele argumentów, aby tak uczynić. Budżet miasta był w ciągu roku w zasadniczy sposób zmieniany czternaście razy. Ostatni raz pod koniec grudnia 2008r. To świadczy jednoznacznie o jego beznadziejnym zaplanowaniu. Nie zrealizowano wielu inwestycji. Ich wykonanie przenosi się z roku na rok. Nie pozyskano ani złotówki z zapisanych w budżecie 8 mln 300 tys. zł. z funduszy europejskich. We wrześniu, jako wręcz niezbędną, burmistrz przeforsował uchwałę o zaciągnięciu przez miasto kredytu w wysokości 7,5 mln zł., a już w październiku oświadczył, że pieniądze te nie są potrzebne. Firmie przygotowującej zaciągnięcie kredytu zapłacono ok. 30 tys. zł. Świadczy to o dyletantym i beznadziejnym zarządzaniu finansami. Nie wygospodarowano w budżecie ani złotówki na remont basenu otwartego przy ul. Armii Krajowej oraz na budownictwo socjalne. Uzyskane znaczne kwoty ze sprzedaży mienia komunalnego (przypomnę chociażby 3,4 mln zł. za sprzedaż lokali przy ul. 650-lecia) są wydatkowane niezgodnie z uchwałą Rady Miasta z 2007r. o gospodarowaniu zasobem komunalnym. Po prostu pieniądze te winy być przeznaczone na remonty budynków i na budownictwo socjalne. W tym miejscu trzeba przytoczyć skandaliczną wypowiedź radnego Majdy który oświadczył, że zamiast lokali socjalnych budowany jest blok na Osiedlu Wyzwolenia i tam ludzie będą mogli zamieszkać. Chciałoby się zapytać „głupi, czy o drogę pyta”. Blok budowany jest przez firmę deweloperską, a nie przez miasto. Będą tam mieszkania na sprzedaż lub pod wynajem. Kogo

będzie na nie stać, biednych ludzi, w jakim świecie żyje Majda. Ta wypowiedź to szczyt cynizmu lub głupoty. Czaplą przynajmniej ostatnio był do bólu szczery. Jasno powiedział, że żadne mieszkania socjalne nie będą w Turku budowane oraz, że nie będzie remontowany basen. Być może będzie on nawet całkowicie zamknięty. Nie ma pieniędzy na jego remont.

Kolejna sprawa to hala widowiskowo-sportowa. Otóż nasz „najdroższy” burmistrz wybudował nam najdroższą halę. Raport NIK nie pozostawia wątpliwości. Przy budowie burmistrz dopuścił się wielu uchybień i nieprawidłowości. Skandalem na ostatniej sesji były próby wybielenia burmistrza przez komisję rewizyjną Rady Miasta. W sprawozdaniu pominięto istotne fragmenty z protokołu NIK, w tym mówiący o wprowadzaniu Rady w błąd co do kosztów budowy hali. Wszyscy doświadczyliśmy też jakim horrorem jest jazda po Turku. Zakorkowane i pełne dziur jezdnie, to nasza codzienność. Z całkowitym lekceważeniem traktowane są przez burmistrza nasze postulaty o pilne zlecenie opracowania studium komunikacyjnego miasta, którego wdrożenie poprawiłoby bezpieczeństwo i przejezdność ulic. Nie widać też ekip łatających dziury w jezdni. Trwają za to pilne prace przy układaniu kostki brukowej przed posesjami pana burmistrza i jego rodziny.

Nie jestem „czepialski”

Panie Redaktorze. Rzadko bo rzadko ale spotykam się z głosami, że czepiam się Czaplą, mam do niego osobistą niechęć, czy urazę. Do tych którzy tak twierdzą mam propozycję. Proszę o konkrety. Kiedy napisałem nieprawdę. Kiedy moje

zarzuty, uwagi i prognozy okazały się nieprawdziwe, „wyssane z palca”. Nikt czegoś takiego nie jest mi w stanie udowodnić. Zapewniam jednak, że to dla mnie żadna satysfakcja. Wolałbym pisać listy pochwalne o władzach mojego miasta. Ponadto. Można nie wierzyć Marczewskiemu ale jeżeli „suchej nitki” na burmistrzu Czaplą nie pozostawia jego najbliższy współpracownik, a zarazem z-ca Tadeusz Czerwiński oraz tak doświadczony samorządowiec jak Mirosław Broniszewski to Czaplą, gdyby był człowiekiem honorowym, powinien ustąpić ze stanowiska. Czerwiński to jeden ze współzałożycieli RiP i członek jego zarządu. Otóż ten zarząd wydał dwa tygodnie temu stanowisko w którym, w wyjątkowo negatywnym świetle przedstawia działania burmistrza Czaplą. Czegoś równie krytycznego jeszcze nikt o Czaplą nie napisał. Krótko i zwięźle bez pomysłu na miasto, zadłużanie Turku, opóźnienia inwestycyjne, zaniedbania w budownictwie socjalnym, fatalny stan dróg, wzrost obciążeń podatkowych mieszkańców, brak konsultacji społecznych i merytorycznej dyskusji, brak współpracy z opozycją oraz tak to rozumiem, egzotyczne, bez pomysłu kontakty partnerskie z miastami z zagranicy. Moja pisanina przy tym stanowisku to pikus. Czerwiński (jak doniosły zaprzyjaźnione wiewiórki) aktywnie współuczestniczył przy redagowaniu tego stanowiska i za nim głosował.

Czego się pan boi, panie Czaplą?

Panie Redaktorze. Szanowni Państwo.

Toż to jakaś schizofrenia. Najbliższy współpracownik Czaplą tak jednoznacznie negatywnie, publicznie

ocenia swojego szefa. Pytanie: jak byście Państwo się zachowali, jak byście postąpili, gdyby o Was w ten sposób wypowiadał się Wasz podwładny. Przecież to szczyt braku lojalności. A co robi burmistrz Czaplą? Znany przecież ze szczególnej wrażliwości na swoim punkcie i nie cierpiący krytyki swoich działań. Ano nic. Pytany co zamierza zrobić z Czerwińskim odpowiada, że stanowisko RiP to taki sobie wewnętrzny, niewiele znaczący dokument. Rodzi się więc uzasadnione pytanie. Jakie to wzajemne relacje panują pomiędzy panami Czerwińskim i Czaplą. Czego boi się burmistrz Czaplą i w co się uwikłał. Jakie „haki” ma na niego Czerwiński. Dlaczego Czerwiński bez jakichkolwiek konsekwencji może sobie pozwalać na takie zachowania wobec Czaplą. Przypomnijmy, że już wcześniej Czaplą uchronił Czerwińskiego, gdy ten nietrzeźwy kierował samochodem i został zatrzymany przez Policję. Powtarzam pytanie. Czego się pan boi panie burmistrzu, co aż tak kompromitującego Czerwiński wie o pańskich działaniach, że nie wyrzuca go pan na przysłowiowy „zbity pysk”.

Szanowny Panie Redaktorze.

Szkoda, że tak istotną kwestię wzajemnych relacji między burmistrzami, która w sposób zasadniczy może rzutować na działania urzędu i funkcjonowanie miasta, sprowadził pan do próby umycia nóg Czerwińskiemu w przed wielkanocny czwartek, w kwasie solnym. Sprawa to zbyt poważna. Ale pozostawmy w pańskiej konwencji. Znam dobrze Czerwińskiego. Nawet gdyby umyć mu nogi w wodzie święconej i tak pozostaną brudne.

Marian Mirosław Marczewski

Strażnica stanie w terminie

Oddanie do użytku nowego budynku strażnicy w Turku zaplanowano na 2012 rok, ale jest szansa, że turkowscy strażacy wprowadzą się do nowej siedziby dużo wcześniej. Leonard Soja – komendant Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Turku, dementuje pogłoski, że na dokończenie inwestycji braknie pieniędzy, ze względu na oszczędności jakie wprowadził rząd w związku z kryzysem gospodarczym. Wbrew temu, co twierdzili przedstawiciele niektórych partii politycznych w powiecie, pieniądze na budowę strażnicy są a prace budowlane trwają. -Właśnie zakończyliśmy pierwszy etap budowy – podkreśla brygadier Leonard Soja.

Budowa strażnicy przy ul. Działkowej na Obrzębinie, tuż za Domem Dziecka, rozpoczęła się w 2008 roku. Przybliżony koszt całej inwestycji szacuje się na 15 mln. zł. Budowę przewidziano na lata 2008-2012. Jeszcze w kwietniu zakończone zostaną prace związane z pierwszym etapem budowy. W ich skład weszły prace ziemne, budowa fundamentów oraz murów a także zalanie stropów pierwszej kondygnacji. Firmie, która wygrała przetarg na wykonanie tych usług zapłacono już 1 mln zł. -Obecnie prowadzone są już prace uzupełniające, związane z zalaniem stropu w drugiej części budynku oraz połączeniu wszystkich słupków z sufitem. Na tym planowo kończy się pierwszy etap – mówi Soja.

Po nim rozpocznie się drugi etap budowy, wzbudzający tak wiele kontrowersji. Ich przykładem może być zorganizowana jeszcze w styczniu konferen-

cja prasowa, której inicjatorem byli miejscowi działacze PiS, a uczestnikami starosta Ryszard Bartosik, Katarzyna Szklanko (radna powiatowa), a nawet Wi-

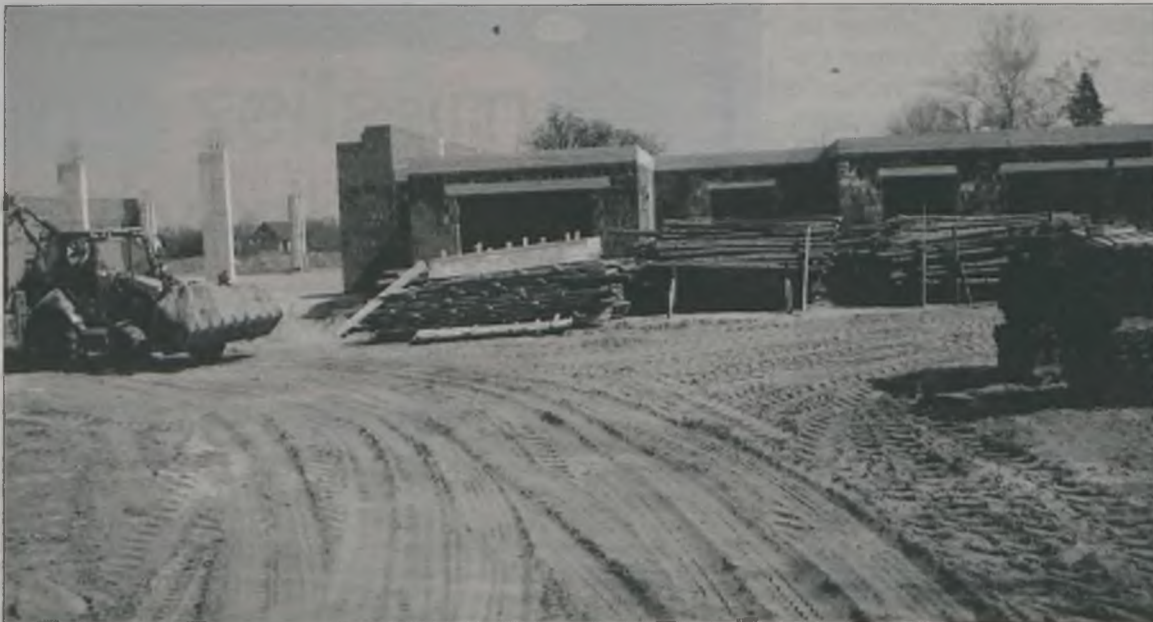
told Czarnecki i Adam Hofman – posłowie i zarazem członkowie PiS. Dramaturgii sytuacji miało nadawać miejsce spotkania jakiego wybrano a mianowicie teren

budowy strażnicy. Podczas spotkania z dziennikarzami zarzucali oni posłance Irenie Tomaszak-Zesiuk, która jak reszta członków Platformy Obywatelskiej,

głosowała przeciwko projektowi ustawy, dzięki której pieniądze na budowę strażnicy byłyby zapewnione. Jednocześnie wieszczęli zakończenie inwestycji na pierwszym etapie.

Tymczasem wydaje się, że takiego niebezpieczeństwa nie ma. -Budowa finansowana jest z budżetu wojewody, nie jest ona inwestycją centralną – mówi Leonard Soja.

Być może już w czerwcu wpłyną pieniądze na kolejny etap budowy, a dokładnie 1 mln. 400 tys. zł. W województwie wielkopolskim, oprócz strażnicy w Turku, rozbudowywane są jeszcze jednostki w Koninie i Słupcy. Tam prace zostaną zakończone jeszcze w tym roku i w 2010. -Jeżeli nawet nie dostaniemy środków finansowych na realizację prac jeszcze w tym roku, to na pewno w październiku ogłosimy przetarg na kolejny etap budowy – zapewnia komendant Soja. **ii**



Do końca kwietnia zostanie zakończony pierwszy etap budowy.

Producent bloczków betonowych i pustaków

Żwirownia, żwir płukany na posadzki, fundamenty stropy do murowania, kruszywo frakcje: 0-2, 2-8, 16-32, pow. 60, pospółka na podsypy

www.zawmark.pl



Władysławów,

tel. wyr. betonowe: (63)279-51-31; 604-321-236;
żwirownia: 604-716-388

UBEZPIECZENIA

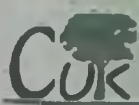
Przykładowe ceny OC dla wybranych roczników i marek (miasto Turek)

NAJTAŃSZE

| Poj. Blitnika | Do 900 | 901-1200 | 1201-1600 | Pow. 1600 |
|---------------|--------|----------|-----------|-----------|
| - 60% | 161 | 214 | 240 | Od 317 |

OC AC

15 Towarzystw w 1 miejscu



Centrum Ubezpieczeń Komunikacyjnych

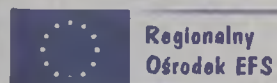
Turek
ul. Kaliska 57
tel. 063-289-16-63
www.cuk.com.pl

z/crg

SKUP METALI KOLOROWYCH oraz ZŁOMU STALOWEGO

Oferuje do sprzedaży złom użytkowy: - kątowniki - ceowniki - drut zbrojeniowy - rury od ø8 do ø20

PRZYKONA
ul. Przemysłowa 6
Tel. 063 278 04 16, czynne: 7.00 - 15.00



Regionalny Ośrodek EFS w Koninie zaprasza na bezpłatne usługi

- INFORMACYJNE
- DORADCZE
- SZKOLENIOWE
- ANIMACYJNE

w zakresie ubiegania się o środki unijne w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS)
więcej informacji na stronie internetowej www.konin.roEFS.pl

Szczegółowych informacji udziela:

Paweł Jasiński – specjalista ds. informacji i promocji
tel./faks 063-245-88-16, e-mail: info_konin@roEFS.pl
Konińska Izba Gospodarcza
ul. Powstańców Wielkopolskich 16, 62-510 Konin

Najbliższe szkolenia:

1. Kwalifikowalność kosztów i zasady konstruowania budżetu projektu POKL w ramach priorytetu VII – 28 kwietnia
2. Projektowe wprawki EFS – projekty systemowe – 5 maja

Pewna informacja w zasięgu ręki

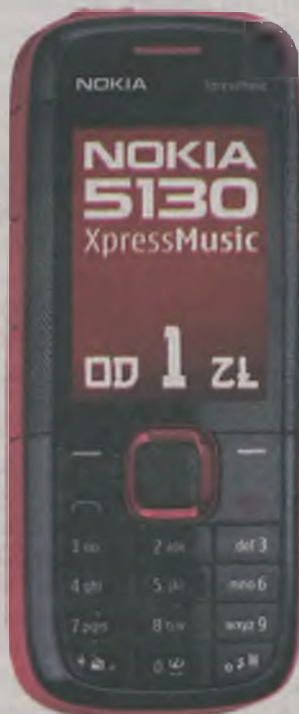


województwo wielkopolskie

Projekty współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

5 GIG

SMS-y za **1GR**



Sklep Firmowy Sieci Plus
Turek - Rynek
Pl. Wojska Polskiego 4
tel. 63 289 17 89

MixPlus

Najlepsze telefony na kartę za złotówkę

Turek
ul. Browarna 18 (obok żabki)
tel. 063 278 01 19
www.fiolet.com.pl

fiolet
Powszechny Dom Kredytowy

6 rat gratis!

Znosimy odsetki

Wieloletnia Promocja Inwestycji

6 rat odsetkowych GRATIS dla kredytów na 48 miesięcy przy spłacaniu terminowo pierwszych 38 ratach kredytu

SAGMA

HYDRAULIKA
ul. Kolska Szosa 28; 62-700 TUREK; tel.: 063 214 11 00

komplet **179,-**
umywalka + szafka (cała lakierowana)

CERAMIKA ŁAZIENKOWA
ARMATURA w BEZKONTAKTOWYCH CENACH

Partner GE Money Bank

Korzystaj z możliwości jakie daje Tobie Kredyt GE Money Banku

Placówka Partnerska GE Money Banku zaprasza:

Turek – Rynek
pl. Wojska Polskiego 4
tel./fax 63 289 16 87



GE działamy z wyobraźnią



Zbigniew Opas 1963 – 2009

Społeczność lokalna w obliczu rodzinnej tragedii



W ostatniej drodze Zbigniewa Opasa wzięły udział rzesze brudzewian. Podczas ceremonii pogrzebowej na brudzewskim cmentarzu, żona zmarłego prosiła, by ciszą uszanować pamięć jej męża. ..

Tragiczna śmierć Zbigniewa Opasa, kierownika Zakładu Gospodarki Komunalnej w Brudzewie głęboko poruszyła całą tamtejszą społeczność. Rzecz jasna nie tylko dlatego, że ś.p. Zbigniew Opas przez kilka ostatnich lat kierował ważną dla brudzewian instytucją. Powodem były zapewne także i tragiczne okoliczności jego śmierci w Wielki Poniedziałek. Wszystko to spowodowało, że Zmarłemu w Jego ostatniej drodze towarzyszyły prawdziwe tłumy. W opinii Redakcji Echa Turku najważniejszym uczczeniem przez tamtejszą społeczność pamięci Zmarłego byłoby okazanie jak najdalej idącej pomocy najbliższej rodzinie ś.p. Zbigniewa. Z pewnością byłby z tego większy pożytek niż z rozdrapywania ran i iście policyjnego budowania listy osób bardziej czy mniej ponoć odpowiedzialnych za tę prawdziwą rodzinną tragedię

Redakcja



FUNDUSZ STYPENDIALNY! TOWARZYSTWA SAMORZĄDOWEGO

- ❖ 1.382 stypendia ufundowane gimnazjalistom, uczniom szkół ponadgimnazjalnych i studentom począwszy od 2000 roku,
- ❖ pomoc dla młodych ludzi znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej i osiągającym dobre wyniki w nauce,
- ❖ 46.909,60 zł uzyskane na stypendia z 1% darowizn w 2008 roku,
- ❖ dwukrotność tej kwoty pozyskana na stypendia z innych źródeł.

Zwracamy się do Państwa z apelem o przekazanie 1% swojego podatku na rzecz Funduszu Stypendialnego

TOWARZYSTWA SAMORZĄDOWEGO

Wystarczy w formularzu PIT-37, PIT-36, PIT-36L w odpowiedniej rubryce wpisać

TOWARZYSTWO SAMORZĄDOWE nr KRS 0000031926

TOWARZYSTWO SAMORZĄDOWE JEST ORGANIZACJĄ POŻYTKU PUBLICZNEGO

Deklaracje wpłat złożyli już m.in.: Krystyna Apelt, Renata i Piotr Bińkowsy, Leszek Buczyński, Hanna Bednarek, Jadwiga i Zdzisław Czapla, Andrzej Drzewiecki, Henryk Kacprzak, Stefan Kaczmarek, Andrzej Kaluźny, Krzysztof Kolenda, Henryk Kranc, Gerard Krzeszewski, Danuta i Krzysztof Majda, Anna i Mirosław Mękarscy, Karol Mikołajczyk, Krzysztof Olszak, Elżbieta i Tadeusz Rabiega, Maria i Roman Rybaccy, Zbigniew Ryczyński, Wiesława Sarbak, Piotr Schulz, Aneta i Mariusz Seńko, Beata i Andrzej Sochaccy, Jadwiga Trojan, Liliana i Adrian Wielogórscy, Barbara i Albin Zańko, Maria i Lech Zielony.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



PROJEKT SYSTEMOWY POWIATOWEGO CENTRUM POMOCY RODZINIE W TURKU



Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Turku od 2008 r. Projekt systemowy pt. „NA JUTRO PRACUJEMY JUŻ DZIŚ-Program na rzecz osób niepełnosprawnych i wychowanków opuszczających placówki opiekuńczo-wychowawcze oraz rodziny zastępcze z Powiatu Tureckiego” w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Priorytet VII Promocja integracji społecznej, Działanie 7.1 Rozwój i upowszechnienie aktywnej integracji, Poddziałanie 7.1.2 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez powiatowe centra pomocy rodzinie.

Cel projektu i grupa docelowa

Celem głównym projektu jest podniesienie umiejętności społecznych i zawodowych uczestników projektu oraz upowszechnianie integracji społecznej i pracy socjalnej. W szczególności projekt zakłada zwiększenie samodzielności w pełnieniu ról społecznych, nabycie umiejętności poprawnej komunikacji i podniesienie samooceny.

Projekt obejmuje wsparciem 18 osób z terenu Powiatu Tureckiego, w wieku aktywności zawodowej. Osoby te to 10 osób niepełnosprawnych wraz z opiekunami oraz 8 wychowanków opuszczających placówki opiekuńczo-wychowawcze i rodziny zastępcze, wyłonionych w procesie rekrutacji przeprowadzonej przez pracowników realizujących projekt z uwzględnieniem zasad równości szans, w tym równości płci.

Działania zaplanowane do realizacji w ramach projektu w okresie od 01.01.2009r. do 31.12.2009r.

W projekcie zastosowano instrumenty aktywnej integracji w postaci indywidualnych programów usamodzielnienia dla wychowanków opuszczających placówki opiekuńczo-wychowawcze i rodziny zastępcze oraz indywidualnych umów uczestnictwa w projekcie z osobami niepełnosprawnymi.

W ramach indywidualnych programów usamodzielnienia stosowane będą instrumenty aktywizacji zawodowej i społecznej w postaci warsztatów z doradcą zawodowym i psychologiem. Stosowana będzie również aktywizacja edukacyjna w postaci kursów prawa jazdy. Osoby niepełnosprawne objęte będą aktywną integracją w postaci: aktywizacji zdrowotnej – turnus rehabilitacyjny, aktywizacji zawodowej i społecznej - warsztaty z doradcą zawodowym i psychologiem.

W projekcie realizowane jest również zadanie z zakresu upowszechniania aktywnej integracji i pracy socjalnej przez pracowników socjalnych oraz pracowników Działu Pomocy Osobom Niepełnosprawnym PCPR Turek.

PCPR Turek
Zespół Zarządzający Projektem

Oddaliśmy hołd ofiarom zbrodni katyńskiej

Pozostanie pamięć, a nie tylko guziki

W tym roku mija 69 rocznica mordu na 22 tysiącach polskich jeńców wojennych, którego wiosną 1940r. dokonali funkcjonariusze radzieckiego NKWD. Turkowska społeczność uczciła w minioną niedzielę pamięć ofiar tej zbrodni. Uroczystości związane z tym wydarzeniem od lat organizowane są tradycyjnie przed pamiątkowymi tablicami upamiętniającymi polskich jeńców wojennych zamordowanych w Katyniu, Miednoje, Charkowie, Twerze i wielu innych miejscach byłego ZSRR, którą ufundowali mieszkańcy Turku ufundowali i umieścili na północnej ścianie świątyni p.w. NSPJ. w 1990r.

Dlaczego jest nas tutaj tak mało. Od lat na uroczystościach upamiętniających ofiary zbrodni katyńskiej widzę te same twarze. A przecież Turku ma 32 tysiące mieszkańców, ma swoje elity i urzędników. *-Gdzie oni są?* - na początku swojego przemówienia z goryczą w głosie pytał Antoni Baszkowski. Bo też istotnie, w niedzielnej uroczystości przed turkowskimi tablicami katyńskimi uczestniczyła szczupła gromadka w większości złożona z lokalnych oficjeli, pocztów sztandarowych i grupki delegacji młodzieży szkolnej. Jedynymi, którzy zjawili się tam z własnej nieprzymuszonej woli byli nader nieliczni, a sędziwi obywatele miasta. Tą skromną uroczystość poprzedziła Msza Święta w intencji ofiar zbrodni katyńskiej odprawiona przez ks. Marka Kasika.

Ale tylko cześć jej uczestników pozostała na dalszej części uroczystości. Powitał ich sekretarz miasta Andrzej Drzewiecki. Na wstępie poinformował on o inicjatywie Towarzystwa Przyjaciół Brudzewa ufundowania tablicy pamiątkowej z nazwiskami brudzewskich ofiar mordu katyńskiego oraz posadzeniu „Dębów Pamięci” w ramach Programu Edukacyjnego - „Katyń... ocalić od zapomnienia”. Brudzewianami zamordowanymi w Katyniu byli: Piotr Ogiński, Witold Paszkowski o Witold Kępiński.

Po tej informacji głos zabrał wspomniany już Antoni Baszkowski. Żołnierz września 1039r. Walczący w 17. pułku ułanów im. Bolesława Chrobrego, więzień obozów jenieckich w byłego ZSRR, który cudem uniknął losu swojego brata Ed-



Antoni Baszkowski (z lewej) w delegacji składającej kwiaty przed tablicą upamiętniającą ofiary zbrodni katyńskiej.

munda zamordowanego w Katyniu. Ten liczący sobie 94 lata nestor miejscowej sceny publicznej z ubolewaniem skonstatał marną frekwencję turkowskich w uroczystości odwołując się przy tym do postaw właściwych jego, przedwojennemu pokoleniu.

-Panie burmistrzu! Musimy coś zrobić, aby w przyszłym roku, roku 70-lecia tej zbrodni było nas

tutaj więcej - apelował senior turkowskich kombatanów.

Po tym, utrzymanym w mocno narodowej tonacji, wystąpieniu, swój krótki program słowno-poetycki zaprezentowali uczniowie miejscowego liceum, który przygotowali pod okiem Danuty Szczepanik. Niczym swoje memento brzmiało w nim pytanie: *-Czy tylko gu-*

ziki z nich pozostały. Tylko guziki nieugięte. Guziki z płaszczów i mundurów? Przynajmniej uczestnicy uroczystości mogliby odpowiedzieć, że pozostaje jeszcze pamięć. Pamięć potomnych.

Na koniec apel poległych odczytał starosta Ryszard Bar-tosik.

AI

Czyje te wiaty zapomniane?

Wiaty przystankowe straszą. Na ogół stare, zdewastowane, oblepione plakatami wyborczymi i reklamami. Do kogo tak naprawę należą? Kto powinien o nie dbać? Tego próbuje dociec wójt Jan Nowak z Kawęczyna. Zwrócił się z prośbą o pomoc do posłanki Ireny Tomaszak-Zesiuk a także o opinię prawną w tej sprawie do Wielkopolskiego Ośrodka Kształcenia i Studiów Samorządowych w Poznaniu. Jeżeli potwierdzą się wstępne przypuszczenia, to obowiązek utrzymania przystanków autobusowych spadnie na zarządców dróg, czyli także samorządy powiatowe i wojewódzkie oraz Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad.

Problem z przystankami autobusowymi jest tak stary, jak samorządy III RP (łącznie z przerwą na IV RP). Wmawia się gminą, że utrzymanie jest ich obowiązkiem. Podstawą do takiego argumentowania ma być ustawa o samorządzie terytorialnym z 8 marca 1990 roku. Mówi się w niej, że zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty w zakresie lokalnego transportu, należy do zadań własnych gminy. Wójt Nowak ma słuszne wątpliwości, co do takiej interpretacji tego przepisu. Zgadza się, co do zadań związanych z drogami gminnymi, których utrzymanie leży w gestii samorządu gminnego. Do tego zresztą obli-guje go artykuł siódmy tejże ustawy. Tymczasem już inaczej ma się to do dróg wojewódzkich i powiatowych. W tym przypadku w ustawie z dnia 5 czerwca 1998 roku, ustawodawca samorządom tych szczebli, powierza zadania publiczne o charakterze wojewódzkim i ponadgminnym. Dotyczą



Wiaty na przystanku w Kawęczynie, znajduje się pasie drogi powiatowej. Być może niedługo będą musieli o nią zadbać starostowie z Kowali Pańskich

one między innymi transportu zbiorowego, dróg publicznych i urządzeń użyteczności publicznej, jakimi bez wątpienia są wiaty przystankowe. Inna sytuacja

ma się z drogami krajowymi, a taka właśnie również przebiega przez gminę Kawęczyn. Zgodnie z ustawą z 1985 roku zarządza nimi Generalna Dyrekcja Dróg

Krajowych i Autostrad. W skład pasa drogowego wchodzi nie tylko jezdnia, ale również pobocza, rowy, chodniki i urządzenia techniczne związane z obsługą ruchu. Domyślać się można, że chodzi tutaj także o przystanki.

Mieszkańcy narzekają na szpecące wiaty. Mając najbliżej, to od władz swoich gminnych domagają się ich naprawy i uporządkowania. Tymczasem gminy nie są w świetle prawa ich właścicielami, ponieważ stoją na gruntach innych podmiotów. Kodeks Cywilny, a konkretnie ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku, przesądza zdaniem wójta Nowaka o tym, że obiekt budowlany lub urządzenie techniczne, stanowi własność właściciela gruntu. Tym samym gmina w przypadku przystanków znajdujących się w pasie drogowym niebędącym w jej

zarządzie, nie ma prawa dokonywać tam żadnych inwestycji. Tymczasem były lata, że gmina Kawęczyn na budowę, naprawę i odnawianie wiat przystankowych wydawała rocznie po pięć tysięcy złotych. Tymczasem przystanki są dewastowane, oblepiane plakatami wyborczymi, ogłoszeniami i reklamami. Gmina nie będąc ich właścicielem, nie może domagać się np. od komitetów wyborczych, aby je uprzątnęły. Dlatego ich strzępy wiszą latami, ponieważ stosowane do tego kleje nie dają się usunąć, ani nawet zamalować.

O pomoc w wyjaśnieniu sprawy własności przystanków, wójt Nowak zwrócił się w dniu 24 lutego 2009 roku do pani poseł Ireny Tomaszak-Zesiuk, podczas spotkania w Urzędzie Gminy Kawęczyn. Jak dotychczas nie otrzymał odpowiedzi. O dalsze losy prośby wójta, zapytaliśmy w biurze pani poseł. Tam odpowiedziano nam, że w marcu, zwróciła się ona z zapytaniem do Ministra Infrastruktury. Teraz czeka na odpowiedź. Tymczasem Jan Nowak wystąpił o ekspertyzę do Wielkopolskiego Ośrodka Kształcenia i Studiów Samorządowych. Jest przekonany, że potwierdzi ona jego opinie, a wówczas...

Andrzej R. Tyczyno

Spotkania z profesorami...

Naukowo w Technikum

Koniec marca był dla uczniów turkowskiego technikum bardzo obfity w wydarzenia naukowe. Mieli oni możliwość spotkać się z profesorami Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Wyższej Szkoły Pedagogiczno-Technicznej w Koninie, a także wysłuchać wykładów z fizyki, informatyki czy akustyki.



Profesorowie bardzo chętnie dyskutowali z młodzieżą.

27 marca szkołę odwiedził jej dawny uczeń Aleksander Sęk, obecnie profesor, wicedyrektor Instytutu Akustyki UAM w Poznaniu. Spotkał się z młodzieżą by opowiedzieć co nieco o swojej dziedzinie nauki i przedstawić najnowsze osiągnięcia związane z zaburzeniami i diagnostyką słuchu i mowy. Przybliżył budowę i znaczenie komory bezdechowej, która służy między innymi do badań pomiaru poziomu mocy akustycznej różnych źródeł hałasu. Poinformował również, że poznańska Pracownia Projektów Akustycznych zajmuje się projektowaniem akustyki wnętrz pod kątem komfortu i ograniczenia poziomu hałasu.

W spotkaniu z profesorem uczestniczyło siedem klas.

Kolejne spotkanie w technikum dotyczyło trochę innej dziedziny nauki, a mianowicie fizyki. Gośćmi turkowskiej szkoły byli dr hab. Michał Banaszak, profesor wydziału fizyki i astronomii poznańskiego UAM oraz dr hab. Krzysztof Wojciechowski z Wyższej Szkoły Pedagogicz-

no-Technicznej w Koninie. Tematem głównym spotkania były symulacje komputerowe układów fizycznych. Wykład składał się z trzech części. Zahaczał o matematykę, informatykę i fizykę, dlatego dostarczył młodym, ścisłym umysłom wiele nowych informacji. Profesorowie zachęcali także młodzież do studiów technicznych. *– Są ciekawsze. Na pewno wymagają więcej pracy i nauki ale zapewniam, że warto* – mówił profesor Krzysztof Wojciechowski. Podczas spotkania obecni byli uczniowie i nauczyciele z turkowskiego technikum, liceum oraz z Zespołu Szkół w Kaczkach.

boxa

APARATY „DAW-MED”
SŁUCHOWE

UMOWA z NFZ

* możliwość dofinansowania z PCPR
i uzyskania aparatu za darmo

Turek, ul. Armii Krajowej 21
tel. 063 278 22 39

czynne od pn - pt 9.00 - 16.00

PLATINIUM
design by Bencivenga

OKNOPLAST
OKNA
z Krakowa

zobaczysz różnicę

www.oknoplast.com.pl
infolinia 0801 14 00 00

Budowlana Marka Roku 2008

Najbardziej pożądane okno
(co trzeci Klient OKNOPLAST w Europie wybiera okno Platinium)

Najbardziej pożądana marka

TUREK, ul. Kączkowskiego 1B, tel. 063/ 289 92 67

z/DK

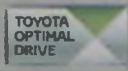
Toyota Auris START
Najwięcej miejsca dla rodziny

TOYOTA

Teraz od **52 900 zł!**

Przestronne wnętrze w Toyocie Auris inspiruje. Przesiądź się – wyjątkowy komfort i prestiż jeszcze nigdy nie były w tak korzystnej cenie. Sprawdź również cenę Toyoty Yaris START.

Ilość samochodów ograniczona. Szczegóły u dealerów Toyota.



WIĘKSZA moc. MNIEJSZE spalanie.

Infolinia: 0 801 20 20 20
koszt połączenia wg taryfy lokalnej operatora

www.toyota.pl

Auris – zużycie paliwa i emisja CO₂ (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 4,7 do 6,5 l/100 km (cykl mieszany); od 124 do 154 g/km. Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl

Today
Tomorrow
Toyota

AUTO KAMIŃSKI Sp. z o.o.

ul. Spółdzielców 15, 62-510 Konin, tel. (063) 249 17 77, e-mail: 038@toyota.pl

z/PP

KAMIENIARSTWO

SWIAT KAMIENIA

Niższe ceny
produkcji ZIMOWEJ

Przyjdź - Zobacz
Przekonaj się - Kup

SPRZEDAŻ RATALNA

GRANIT Z CAŁEGO ŚWIATA
BOGATE WZORNICTWO

NAGROBKI
SPRZEDAŻ PŁYT po cenach HURTOWYCH
PARAPETY, SCHODY

PRYLUX I & D BEDNAREK Spółka Jawna
Turek, ul. Komunalna 2
tel. (063) 280 37 83

Wielkopolska
SKOK

POŻYCZKA
EKO 6%

*infolinia 0801 801 001
www.wielkopolskaskok.pl

TUREK ul. Kaliska 35, tel.: (0-63) 289 22 69

Meus przyciągnął tłumy

Jak wielowiekowa tradycja każe, już o godzinie 5.30 w wielkanocny poniedziałek wyruszył spod kościoła w Dobrej Meus, czyli procesja wokół miasta. Wiedzie trasą znaczoną ustawionymi tam siedemnastoma krzyżami. Idą w niej sami mężczyźni. W trakcie modlą się i śpiewają nabożne pieśni. Największe wrażenie wywołuje chóralne Alleluja wydobywające się z setek męskich gardła, kiedy przemierzają ulicę Kilińskiego w drodze do kościoła.

Tegoroczny Meus zgromadził jeszcze więcej niż zazwyczaj mężczyzn w wieku od kilku do kilkudziesięciu lat. Bicie dzwonów oznajmiło wyjście procesji. Na jej czele kroczył z krzyżem Henryk Gręzicki – radny gminny z Dobrej. Za nim niesiono figurę Chrystusa Zmartwychwstałego i chorągwie kościelne. Zatrzymywano się przed każdym z siedemnastu krzyży, ustawionych na około dziesięciokilometrowej trasie. Klękano, modlono się, a Józef Adamiak zakopywał wosk dla lepszego urodzaju. Odwiedzono między innymi miejsce, gdzie znajdował się rozebrany przez Niemców w czasie okupacji kościółek świętej Barbary oraz cmentarz parafialny. Mijając pola zrywano źdźbła zbóż i wito z nich wianki. Następnie przyozdobiono nimi głowę niesionej figury Chrystusa i krzyż.



Józef Adamiak zakopywał pod krzyżami wosk dla dobrego urodzaju.

Z Alleluja na ustach pątnicy kroczą ulicą Kilińskiego.

Kiedy pątnicy dotarli do strumienia niosącego wody ze źródła znajdującego się w pobliskim lesie, obmywano nią twarze dla zdrowia, a nawet pito. Tradycja ta związana jest z legendą o kościele, który zapadł się wraz ze znajdującymi się w środku modlącymi ludźmi i to na jego miejscu wybito źródło leczniczej wody. W końcu „meusnicy”

dotarli do cmentarza cholerycznego, gdzie stoi krzyż, a obok tzw. Grota Emausowa, wzniesiona w 2000 roku. Tam oprócz modlitwy spożyto na ogół z umiarem zakrapiany posiłek. Z nowymi siłami ruszono w dalszą drogę polnymi drogami, zahaczając o wieś Linie. W końcu doszli do drogi krajowej łączącej Turek z Sieradzem, na wy-



Ksiądz Waldemar święcił.



Powitanie procesji przez księży.



Setki mężczyzn wędrowały polnymi drogami wokół Dobrej.



Podczas leśnego popasu.

Małżeństwo to najlepsza inwestycja

Tradycyjnie już w restauracji „69”, po raz kolejny w tym roku wręczono medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie”. Odznaczenia od prezydenta, w czwartek 16 kwietnia, otrzymało dziewięć par. -Braliśmy ślub w tym samym roku, w którym powstała turkowska kopalnia – powiedział z uśmiechem Roland Marszałek, jeden z Jubilatów.

Wraz z Jubilatami w uroczystości wzięli udział zaproszeni goście – burmistrz Zdzisław Czapla oraz przewodniczący Rady Miasta Lech Zielony. -Medale prezydent przyznaje na wniosek turkowskiego Urzędu Stanu Cywilnego – wyjaśnia Bogumiła Burszewska, kierownik USC.

Podczas czwartkowego spotkania odznaczono: Zofię i Zdzisława Andrzejewskich, Helenę i Tadeusza Czerniaków, Janinę i Ryszarda Cwieków, Jadwigę i Piotra Krzemionków, Alicję i Czesława Kuligów, Marianę i Stanisława Kupczyńskich, Marię i Rolanda Marszałków, Teresę i Bogdana Piasecznych oraz Władysława i Mieczysława Płucienników.

Oprócz medali i dyplomów dla par dodatkowo każda z pań otrzymała piękny bukiet kwiatów. Zdzisław

Czapla złożył jubilatom życzenia. Zaraz po nim, w imieniu odznaczonych, głos zabrała Zofia Andrzejewska, która podziękowała organizatorom za wspaniałe spotkanie.

-Jeżeli dwoje ludzi przeżyje ze sobą pół wieku, to jest już historia. Oczywiście rodzinna. Ale też nasze życie splota się z historią naszej ojczyzny, bo przeżyliśmy okres okupacji, Polski Ludowej, no i wolności. I w związku z tym nasuwa mi się myśl, że małżeństwo to jest ciężka praca ale jeżeli jest miłość, zgoda, tolerancja i zrozumienie, to myślę, że jest to najlepsza inwestycja jaką od lat wymyślono – dodała. Następnie wzniesiono toast za pomysłność i kolejne pięćdziesiąt lat wspólnego życia.

Państwo Marianna i Stanisław Kupczyńscy pochodzą z Siedlec. Do Turku przyjechali w 1962 roku.



Państwo Marianna i Stanisław Kupczyńscy.

Wtedy pan Stanisław przyjął się do powstałej KWB „Adamów” i pracował tam aż do 1991 roku. Jego małżonka z kolei była kelnerką w turkowskich restauracjach. Mają dwoje dzieci oraz czworo dorosłych wnuków. Państwo Kupczyńscy twierdzą zgodnie, że kiedyś łatwiej było żyć. -Przed wszystkim dlatego, że była praca i można było godnie żyć. Przykładem na to jest

choćby to, że dostownie po czterech miesiącach pracy dostaliśmy mieszkanie – tłumaczy pan Stanisław. Zapytani o przepis na długoletni udany związek, odpowiedzieli z uśmiechem -Jesteśmy przekonani, że idealnych małżeństw nie ma i nie będzie. I by wspólnie przeżyć tyle lat, trzeba się po prostu lubić, bo zgodnie z powiedzeniem kto się nie lubi, ten się nie czubi.

if



Odznaczone pary.

Wyszyna tym razem górą

Drużyna ze Szkoły Podstawowej w Wyszyńcu zwyciężyła w rywalizacji w III Gminnym Turnieju Matematyczno-Przyrodniczym. Tematem przewodnim tegorocznej rywalizacji, która rozegrała się w Szkole Podstawowej we Władysławowie 16 kwietnia, była gleba. Do turnieju przystąpiły drużyny ze szkół w: Natalii (w składzie: Anita Wachowska, Adrian Walczyński i Ewa Świder), Chylinie (Anna Palinkowska, Karolina Libertowska i Daria Glanc), Wyszyńcu (Anita Darul, Patrycja Gierłowska i Paulina Gierłowska) oraz Władysławowie (Karolina Bałdyka, Kinga Koziol i Artur Nowak).

I miejsce zajęła drużyna ze Szkoły Podstawowej w Wyszyńcu, II drużyna ze Szkoły Podstawowej we Władysławowie, a trzecie – uczniowie Szkoły Podstawowej w Natalii. Organizatorkami matematyczno-przyrodniczych zmagani były Małgorzata Janczewska, Beata Maciaszek oraz Edyta Kaczmarek.

ika



sokości żydowskiego cmentarza czyli kirkuta, w Dobrej zwanego niemiecka kircholem. Po modlitwie przy dwóch kolejnych krzyżach, ruszono w ulicę Kilińskiego popularnie zwaną warcką (od dawnej jej nazwy).

Tutaj dochodzi zawsze jeszcze więcej uczestników oraz orkiestra Ochotniczej Straży Pożarnej. W huku petard podążano wolno w kierunku kościoła pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Marii Panny. Z setek gardeł dochodziło donośne Alleluja. Pochód całą szerokością ulicy i głośny śpiew, wywiera zarówno na uczestnikach procesji jak i obserwujących ogromne wrażenie. Są to niezapomniane chwile, do których wraca się co rok. Dlatego też szli podobnie jak w minionych latach ludzie z różnych krańców Polski, a nawet zagranicą.

Nie zabrakło też osób zasiadających w miejscowych władzach. Między innymi Andrzeja Piątkowskiego – burmistrza, Jacka Gajewskiego – wiceburmistrza (przewodził jednocześnie orkiestrę w której gra na saksofonie) oraz Pawła Janickiego – przewodniczącego Rady Gminy. Z sąsiedniej parafii Skępczniew przybył radny Jarosław Dulin – komendant gminny OSP. Z zainteresowaniem obserwowały z okien to wydarzenie panie i panny, którym zabrania się uczestniczenia w procesji, ponieważ przynoszą pecha. Przed kilku laty doświadczonego, kiedy zgodzono się, aby dołączyła pewna dziennikarka.

Przed kościołem powitali pątników księża z kanonikiem Zygmuntem Chromiński dziekanem dekanatu dobrskiego i poprowadzili ich najpierw do ostatniego krzyża stojącego na przykościelnym cmentarzu, a następnie na mszę świętą do świątyni. U bramy kościoła stał ks. wikariusz Waldemar Kowal – dekanalny duszpasterz młodzieży i święcił przekraczających ją ludzi. Oni jak przystało na lany poniedziałek, odpłacali mu „śmigusem dyngusem” używając do tego wody kolońskiej i dezodorantów. W mszy świętej uczestniczyły już kobiety. Po nabożeństwie rozpoczęło się polewanie. Teraz już jednak znacznie skromniejsze niż przed laty, kiedy to żadna panna nie śmiała wrócić do domu sucha.

(can)

Pojechali na staż do Hiltona

Kaczki: Viva Espania!

Pięćdziesięciu uczniów Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich poleciało w minioną sobotę do Hiszpanii. Tam, w Walencji, odbędą w ramach unijnego programu „Uczenie się przez całe życie” staż zawodowy, podczas którego poznają funkcjonowanie wysokiej klasy hoteli i restauracji. Uczyli się będą także podstaw języka hiszpańskiego oraz zaznajomią się z miejscową kulturą, obyczajami i kuchnią. W programie są także weekendowe wycieczki i inne imprezy kulturalno-rozrywkowe.

Staż zagraniczny w ramach tego programu, a konkretnie podprogramu „Leonardo da Vinci”, szkoła w Kaczkach Średnich realizuje od 2004 roku. Dotychczas do Danii, Anglii, Szwecji i Niemczech wyjechało 254 uczniów. W tym roku po raz pierwszy pojechali do Hiszpanii. Przygotowania do tego trwały wiele miesięcy. Marek Kwiatkowski – kierownik szkolenia praktycznego powiedział nam, że cały cykl od przygotowania projektu, poprzez jego realizację, aż do rozliczenia trwa około dwóch lat. W czerwcu ubiegłego roku rozpoczęto z uczniami zajęcia kulturowo-językowe. Wszystko po to, aby ułatwić im porozumiewanie się za granicą i zapoznać się z tamtejszymi obyczajami i zachowaniami.

Przed wyjazdem młodzieży, na dwa dni do Hiszpanii udali się: Karol Mikołajczyk – dyrektor szkoły, kierownik Marek Kwiatkowski i Aneta Kaczmarek – opiekunka jednej z grup stażystów.

–Do krajów, z którymi współpracujemy od kilku lat wizyty przygotowawcze nie są konieczne, ponieważ wiemy jakie warunki do nauki i odpoczynku stworzą naszym uczniom gospodarze – mówi dyrektor Mikołajczyk. –Z Hiszpanią kontakty nawiązaliśmy po raz pierwszy, dlatego musieliśmy naoznac zweryfikować wielomiesięczne ustalenia. Przyznam, że byliśmy mile zaskoczeni. Śmiem twierdzić, że tak wspaniałych warunków, nie stworzył naszym uczniom dotychczas żaden inny kraj. Mieszkali będą w Port Saplaya – przepięknej turystycznej wiosce, położonej dwa kilometry od Walencji. Zakwaterowani zostali w nadmorskim apartamentowcu. Każdy lokal ma dwie lub trzy dwuosobowe sypialnie, salon, kuchnię z pełnym wyposażeniem i dwie łazienki. Słowem pełen komfort.

Marek Kwiatkowski skupił się zwłaszcza na warunkach w jakich uczniowie będą odbywali staż. Tutaj także zaproponowano wspaniałe warunki.

–Dwudziestoosobowa grupa z klas Technikum Hotelarskiego będzie odbywała staż w kilku, co najmniej czterogwiazdkowych hotelach – mówi kierownik Kwiatkowski. –Jest wśród nich między innymi pięciogwiazdkowy Hilton. Natomiast trzydziestu uczniów Technikum Żywności odbędzie staż w znanych restauracjach, w tym także hotelowych. Zapoznają się tam z ofertą kuchni hiszpańskiej, obsługą konsumentów oraz przygotowaniem sali. Staż będzie rotacyjny stąd też, uczniowie poznają pracę na różnych stanowiskach.

Hotelarze spędzą w Hiszpanii dwa miesiące, a żywioniowcy miesiąc. W sobotę udali się tam dro-

gą powietrzną z warszawskiego Okęcia. Siedem osób, dla których zabrakło miejsca w tym samolocie, pojechało busem do Berlina i dopiero stamtąd odlecieli do Alicante. Jak nam powiedział dyrektor Mikołajczyk na miejscu oprócz zakwa-



Hotel Hilton w Walencji, gdzie kształcić się będą uczniowie technikum Hotelarstwa.



Delegacja z Kaczek w towarzystwie współpracującej z nimi Hiszpanki Marii.

terowania mają pełne wyżywienie. Otrzymają też kieszonkowe w wysokości 100 euro. W czasie wolnym zwiedzą Walencję i okolice. Połączone to będzie z poznawaniem historii tego regionu. Odwiedzą też słynne Ciudad de las Artes y las Ciencias (Miasto Sztuki i Nauki). Wszystkie koszty refundowane są przez Unię Europejską, a wyniosą ponad 126 tys. euro. Na zakończenie, stażyści otrzymają certyfikaty Europass – Mobilność, które potwierdzą okres szkolenia, odbyty w Hiszpanii. W przyszłości legitymując się takim dokumentem, znacz-

nie łatwiej będzie im znaleźć dobrą pracę w kraju, a przede wszystkim za granicą.

Szkoła w Kaczkach jest jedną z nielicznych szkół w kraju, które w tak dużym wymiarze organizuje zagraniczne staże dla swoich uczniów. W tym roku na cztery tygodnie, wyjadą w maju do Anglii piętnastoosobowe grupy uczniów Technikum Mechanizacji Rolnictwa i Technikum Informatycznego. By zapoznać się nowoczesnymi technikami szkolenia zawodowego, dwudziestu pięciu nauczycieli wyjedzie na tydzień do Szwecji. Będzie to także

możliwość wymiany doświadczeń z tamtymi pedagogami.

Pozytywów praktyk poza granicami kraju jest wiele. Uczniowie poznają język danego kraju, nowoczesne technologie, urządzenia i często odmienną organizację pracy. Nawiązują kontakty, a to owocuje później w dwójnasób. Jak nam powiedział dyrektor Mikołajczyk, wielu byłych stypendystów wyjechało po ukończeniu szkoły do firm, w których zdobywali wiedzę i doświadczenie zawodowe. Dobrze zarabiają i są szanowanymi fachowcami. **Andrzej R. Tyczyno**

W Polsce pacjenci traktowani są gorzej niż na Białorusi

Dominika już po operacji guza

Dzięki wsparciu ludzi dobrego serca, Dominika Jarochowska z Mikulic w gminie Dobra, przeszła w Niemczech dwie operacje usunięcia naczyniaka limfatycznego z oczodołu i podniesienia powieki. Teraz dochodzi do zdrowia w rodzinnym domu. Wszyscy mają nadzieję, że guz naczyniakowy nie będzie odrastał. W przeciwnym wypadku dziewczynę czekają kolejne zabiegi.

Polscy onkolodzy chcieli usunąć nowotwór wraz z gałką oczną. Dla tej milej, sympatycznej i uśmiechniętej uczennicy dobrskiego gimnazjum byłby to tragedia. Na szczęście znalazł się amerykański specjalista - dr Milton Waner, który podjął się operacji, zachowując przy tym oko. Rodziców nie było stać na tak duży wydatek. Na szczęście znaleźli się ludzie gotowi nieść pomoc. Pierwsze do działania przystąpiły koleżanki i koledzy z Nieformalnej Grupy Młodzieżowej „miCOOLice” oraz szkoły, do której chodzi Dominika. Na ich apel odpowiedziały także inne organizacje pozarządowe z terenu gminy Dobra.

Już pierwsza zbiórka przed dobrskim kościołem (za zgodą ks. kanonika Zygmunta Chromińskiego) przyniosła blisko trzy tysiące złotych. Jak mówi mama Dominiki Danuta Jarochowska, ksiądz bardzo zaangażował się w tę sprawę. Dzięki jego pomocy zorganizowano także zbiórki przed kościołami w Boleszczynie i Skęczniewie. Ksiądz odprawił także mszę świętą w intencji pomyślnej operacji Dominiki. Pierwszy zabieg w Klinice Benjamina Franklina,

kosztował 7250 euro. Zapłacono za nią z zebranych pieniędzy. Ze wszystkiego rodzice Dominiki skrupulatnie się rozliczyli, przedstawiając rachunki. Drugi zabieg, tym razem w Klinice Dziecięcej świętego Józefa, kosztował 7300 euro. To już sfinansowała sama rodzina.

–Opieka w niemieckich szpitalach jest bez porównania lepsza niż w Polsce – mówi pani Danuta Jarochowska. Za pierwszym razem córka leżała tam dwa dni, a za drugim - cztery. Szwy zdejmowane miała w Poznaniu. –W Niemczech spotkałam wiele osób z różnych krajów, które przyjeżdżały leczyć tam swoje dzieci. Wszyscy się dziwili, że płacimy tak duże pieniądze, kiedy ich operacje finansowane są z ubezpieczenia. Dotyczyło to nawet obywateli Białorusi. Zaskoczeni tym byli także lekarze. Niestety Narodowy Fundusz Zdrowia nie zgodził się nawet w części pokryć kosztów leczenia córki – podkreśla z zalem mama Dominiki.

Dominika jest jeszcze nieco opuchnięta, ale już widać znaczną poprawę. W lipcu pojedzie na kontrolę i wówczas zapadnie decyzja, co do dalszych losów jej leczenia. Już teraz wiele osób deklaruje, że w razie potrzeby ponownie zaangażu-

ją się w zbiórkę pieniędzy koniecznych do ewentualnego jej dalszego leczenia i rehabilitacji. Jej rodzice Danuta i Marek Jarachowscy, wdzięczni są wszystkim za okazaną pomoc, a szczególnie Agnieszce Gromadzie i Rafałowi Pietrzakowi, którzy zajęli się organizacją pomo-

cy, księdzu dziekanowi Zygmuntovi Chromińskiemu, burmistrzowi Andrzejowi Piątkowskiemu, Danucie Rozmus oraz Stowarzyszeniu Lepsza Gmina za udostępnienie konta, Zespołowi Szkół w Dobrej i NGM „miCOOLice”.

Andrzej R. Tyczyno



Danuta Jarachowska (z lewej) z Agnieszka Gromadą, która szczególnie zaangażowała się w akcję na rzecz Dominiki.

Siedem medali dla powiatu

Reprezentanci powiatu tureckiego brali udział w marcu w trzech imprezach sportowych zorganizowanych przez Wielkopolskie Zrzeszenie Ludowych Zespołów Sportowych w Poznaniu, zdobywając siedem medali: jeden w XI Zimowej Wielkopolskiej Spartakiadzie LZS i Mieszkańców Wsi, cztery medale w Rankingu Powiatów Województwa Wielkopolskiego w Biegach Przełajowych o Puchar Marszałka Województwa i dwa w Mistrzostwach Wielkopolski Zrzeszenie LZS i Szkół w Biegach Przełajowych o Puchar Przewodniczącego Komisji Sportu i Turystyki Sejmiku Województwa.

W Wolsztynie 15 marca odbyła się XI Zimowa Spartakiada Ludowych Zespołów Sportowych i Mieszkańców i Wsi, w której wzięły udział 23 powiaty z województwa wielkopolskiego.

Powiat turecki reprezentowali: Dariusz Trzmielewski (Turek), Katarzyna Derucka (Słodków) – tenis stołowy, Sylwia Zięba, Konrad Borowski (Gmina Malanów) – warcaby, Daria Dolacińska, Robert Kocański (Gimnazjum w Malanowie) – szachy, Wioletta Gąbka, Ryszard Wypych (Gmina Władysławów) – wielobój rekreacyjny, Zbigniew Gąbka, Małgorzata Bartosz (Gmina Władysławów) – wielobój rodzinny, Lech

Jeska, Eugeniusz Grzymiski (Gmina Władysławów) – rzuty karne do bramki, Waldemar Popielarz, Marcin Sobczak, Dariusz i Zbigniew Gąbka (Gmina Władysławów) – przeciąganie liny.

W rozgrywkach piłki nożnej na etapie rejonowym brała udział drużyna ze Słodkowa, siatkarze z gminy Malanów godnie reprezentowali powiat w eliminacjach rejonowych w Kleczewie, natomiast siatkarki prowadzone przez Zbigniewa Osajdę minimalnie przegrały mecz o wejście do finału z reprezentacją Wrześni.

W prestiżowej konkurencji turnieju wiedzy sportowej powiat reprezentował przewodniczący



Biegacze ze Szkoły Podstawowej we Władysławowie z opiekunami Florianem Berlińskim i Grzegorzem Grzelakiem.

Powiatowego ZLZS – Maciej Rosiak i wiceprzewodniczący Florian Berliński, zdobywając

brązowy medal. Lepszymi okazali się reprezentanci gospodarzy i Środy Wlkp.

W Rankingu Powiatów Województwa Wielkopolskiego w Biegach Przełajowych, które odbyły się w Żerkowie 28 marca uczestniczyli biegacze szkół podstawowych z Władysławowa i Malanowa oraz z gimnazjów w Słodkowie, Brudzewie, Przykonie i nr 1 Turek. Złotymi medalistami zostali: Iwona Werner na 800m z SP Malanów i Jakub Bałdyka na 1000 m z SP Władysławów. Klaudia Koligat i Katarzyna Dążkowska z SP w Władysławowie na dystansie 800 m zdobyły brązowe medale. W punktacji drużynowej sklasyfikowano 144 szkoły, biegacze ze SP we Władysławowie zajęli drugie miejsce tuż za najlepszą szkołą w województwie od wielu lat z Żerkowa. Natomiast powiat turecki został sklasyfikowany na ósmym miejscu. W zawodach uczestniczyło 35 biegaczy z naszego powiatu pomimo zajmowanych wysokich miejsc w poszczególnych biegach zbyt mała liczba zawod-

ników nie pozwoliła uplasować się w pierwszej trójce powiatów.

Również 28 marca w Żerkowie odbyły się Mistrzostwa Wielkopolski Zrzeszenia LZS i Szkół w Biegach Przełajowych o Puchar Przewodniczącego Komisji Sportu i Turystyki Sejmiku Województwa Wielkopolskiego, w których uczestniczyli biegacze z: Zespołu Szkół Rolniczych z Kaczek Średnich, Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Turku i Gimnazjum w Przykonie. Brązowy medal na dystansie 2000m w swoich kategoriach zdobył Werner Piotr i Żubrowski Damian z ZSR Kaczki Średnie. W punktacji powiatów Turek zajął pierwsze miejsce natomiast ZSR drugie miejsce ustępując minimalnie ZST i O z Wrześni.

Wymienione imprezy sportowe zaliczane są do Współzawodnictwa Sportowo-Turystycznego Powiatów Województwa Wielkopolskiego o Puchar Marszałka. Osiągnięte dobre wyniki nie wątpliwie przyczynią się do poprawy lokaty naszego powiatu w końcowej klasyfikacji. RB



Mistrzostwa Powiatu w biegach przełajowych

Awans do Żerkowa

8 kwietnia, na stadionie 1000-Lecia w Turku, rozegrano Mistrzostwa Powiatu Tureckiego w Indywidualnych Biegach Przełajowych. Organizatorem był turekowski MOS. Zgodnie z regulaminem szkoła do każdego biegu mogła wystawić 5 zawodników. Do finału wojewódzkiego awansuje 4 najlepszych zawodników z każdego biegu. Finał Mistrzostw Wielkopolski zostanie rozegrany w Żerkowie. Tam trasa będzie wiodła przez las i biegacze do pokonania będą mieli kilka wzniesień, w przeciwieństwie do Turku, gdzie trasa była płaska.

Dziewczeta i chłopcy w kategorii szkół podstawowych biegali na dystansie 1200 metrów. Dziewczeta z gimnazjów i szkół

ponadgimnazjalnych biegały 1500 m, a chłopcy z gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych biegali po 2000 m. Rywalizację w indywidualnych biegach przełajowych na mistrzostwach powiatu tureckiego otworzyły dziewczeta ze szkół podstawowych. Z poszczególnych kategorii wiekowych awans wywalczyli następujący zawodnicy:

Dziewczeta rocznik 1997 i młodsi

1. Iwona Werner – Malanów
2. Klaudia Koligat – Władysławów
3. Nikola Klimek – Słodków
4. Ewa Henschel – Nr 4 Turek

Chłopcy rocznik 1997 i młodsi

1. Tomasz Pietrzak – Słodków
2. Mateusz Zasiadczyk – Przykona
3. Robert Czekalski – Grzymiszew
4. Dominik Domagalski – Słodków

Dziewczeta rocznik 1996

1. Konstancja Pakuła – Malanów
2. Monika Szymczak – Chrząblice
3. Agata Stodzierz – Brudzew
4. Dominika Iwaniak – Nr 5 Turek

Chłopcy rocznik 1996

1. Adrian Jendrysiak – Nr 5 Turek
2. Jakub Bałdyka – Władysławów
3. Piotr Piąstka – Dobra
4. Dawid Rosiak – Chrząblice

Gimnazja

Dziewczeta rocznik 1994 – 1995

1. Magdalena Szczegiecka – Przykona
2. Agata Kaczmarek – Nr 1 Turek
3. Anna Kaczmarek – Przykona
4. Kornelia Paszak – Słodków

Dziewczeta rocznik 1993

1. Joanna Witczak – Przykona
2. Patrycja Sobieracka – Nr 1 Turek
3. Katarzyna Kasprzak – Słodków
4. Kinga Jagieła – Przykona

Chłopcy rocznik 1994 – 1995

1. Mateusz Woźnicki – Grzymiszew
2. Krzysztof Włodarczyk – Brudzew
3. Marcin Bryński – Brudzew
4. Krzysztof Grynda – Słodków

Chłopcy rocznik 1993

1. Dawid Ścibiorski – Wyszyna
2. Adrian Kowalczyk – Brudzew
3. Adam Baraniecki – Nr 1 Turek
4. Patryk Derucki – Grzymiszew

Szkoły Ponadgimnazjalne

Dziewczeta rocznik 1992

1. Marta Gmacz – ZSR Kaczki Śr.
2. Wioletta Kurek – ZSO Turek
3. Agata Jagieła – ZST Turek
4. Renata Misiek – ZST Turek

Dziewczeta rocznik 1991/1990

1. Magdalena Miklaszewska – ZSO Turek

2. Agnieszka Szafarz – ZSO Turek
3. Anna Kwiatkowska – ZSR Kaczki Śr.
4. Karolina Kwiatkowska – ZSR Kaczki Śr.

Chłopcy rocznik 1992

1. Piotr Werner – ZSR Kaczki Śr.
2. Dawid Badeński – ZSR Kaczki Śr.
3. Łukasz Człapa – ZSR Kaczki Śr.
4. Jakub Antosik – ZSR Kaczki Śr.

Chłopcy rocznik 1991/1990

1. Krzysztof Gruszczyński – ZSO Turek
2. Robert Krawczyk – ZSR Kaczki Śr.
3. Adrian Jasiak – ZSR Kaczki Śr.
4. Paweł Jakubowski – ZSR Kaczki Śr.

RB

Stowarzyszenie „Rozwój i Przyszłość”
zaprasza na

Turniej Halowej Piłki Nożnej

POMOC DLA DZIEŁ J. MEHOFFERA

Sobota 2. MAJA, godz. 9.00

Hala Sportowa w Turku

Polska Liga Piłkarska I LIGA – sezon 2008/2009

25. kolejka – 18.04

| | |
|--|-----------|
| Podbeskidzie B-B – Dolcan Ząbki (Żmudziński 41', Matus 54', 76' – Merda 88'-sam.) | 3:1 (1:0) |
| GKS Katowice – Korona Kielce (Kielb 51', 63') | 0:2 (0:0) |
| Tur Turek – Zagłębie Lubin (Micanski 64', 71') | 0:2 (0:0) |
| Stal Stalowa Wola – GKP Gorzów Wlkp. (Kmieciak 3', Salami 62') | 2:1 (1:1) |
| Wisła Płock – Warta Poznań (Wojciechowski 38') | 0:1 (0:1) |
| GKS Jastrzębie – Flota Świnoujście (Żbikowski 89' – Buśkiewicz 27', Magdziński 48', Pietruszka 75') | 1:3 (0:1) |
| Widzew Łódź – Górnik Łęczna (Panka 38', Robak 80'-k. – Nakoulma 3') | 2:1 (1:1) |
| Znicz Pruszków – Motor Lublin | 0:0 |
| Odra Opole – Kmita Zabierzów | 3:0wo |

TABELA

| | | | | |
|-----------------------|----|----|-------|-----------|
| 1. Znicz Pruszków | 25 | 50 | 39-16 | (15 5 5) |
| 2. Widzew Łódź | 25 | 50 | 35-19 | (14 8 3) |
| 3. Korona Kielce | 25 | 46 | 38-25 | (13 7 5) |
| 4. Zagłębie Lubin | 25 | 45 | 48-27 | (13 6 6) |
| 5. Podbeskidzie B-B | 25 | 44 | 38-21 | (13 5 7) |
| 6. Flota Świnoujście | 25 | 42 | 33-26 | (13 3 9) |
| 7. Górnik Łęczna | 25 | 38 | 34-31 | (11 5 9) |
| 8. Wisła Płock | 25 | 36 | 34-33 | (10 6 9) |
| 9. Dolcan Ząbki | 25 | 32 | 25-27 | (9 6 10) |
| 10. Warta Poznań | 25 | 30 | 30-37 | (8 6 11) |
| 11. GKS Jastrzębie | 25 | 30 | 26-36 | (8 6 11) |
| 12. Stal Stalowa Wola | 24 | 29 | 25-28 | (8 5 11) |
| 13. GKS Katowice | 25 | 26 | 28-37 | (6 8 11) |
| 14. Tur Turek | 25 | 25 | 22-34 | (5 10 10) |
| 15. GKP Gorzów Wlkp. | 25 | 24 | 23-40 | (6 6 13) |
| 16. Motor Lublin | 24 | 23 | 11-18 | (4 11 9) |
| 17. Odra Opole | 25 | 21 | 20-35 | (5 6 14) |
| 18. Kmita Zabierzów | 25 | 21 | 11-30 | (3 12 10) |

1-2. awans do ekstraklasy

13-14. baraż o I ligę

3. baraż o ekstraklasę

15-18. spadek do II ligi

Kmita Zabierzów nie przystąpił do rozgrywek wiosną 2009 i zostanie sklasyfikowany na ostatnim miejscu w tabeli końcowej. W nierozegranych meczach z Kmitą przyznaje się walkowery.

SNAJPERZY

19 – Ilijan Micanski (Zagłębie)

17 – Marcin Robak (Widzew)

10 – Krzysztof Chrapek (Podbeskidzie), Łukasz Cichos (Tur/Korona), Adrian Paluchowski (Znicz)

26. kolejka – 21/22.04

Wt-20.00 Korona - Znicz
 Śr-16.00 Dolcan – GKS J.
 Śr-16.00 Flota – Tur
 Śr-17.00 GKP – Podbeskidzie
 Śr-17.00 Motor – Wisła
 Śr-17.00 Warta – Odra
 Śr-19.00 Zagłębie – GKS K.
 Śr-19.00 Górnik – Stal
 Widzew pauzuje

27. kolejka – 25/26.04

Sb-16.00 Podbeskidzie – Górnik
 Sb-16.00 Stal – Widzew
 Sb-18.00 Odra – Motor
 Nd-15.30 Wisła – Korona
 Nd-16.00 GKS K. – Flota
 Nd-16.00 Tur – Dolcan
 Nd-17.00 GKS J. – GKP
 Nd-20.15 Znicz – Zagłębie
 Warta pauzuje

Zapowiedzi meczów z Flotą i Dolcanem

Odwrócić bieg historii

Mecze z Flotą Świnoujście i Dolcanem Ząbki będą meczami prawdy dla zespołu Tura. To banał, ale chyba najtrafniej oddaje fakt, że żeby myśleć o pozostaniu na zapleczu Ekstraklasy, trzeba w obydwu tych meczach zdobyć punkty. Przynajmniej cztery. Analogii to poprzedniej wiosny, w której Tur zdobył raptem 9 punktów i cudem uniknął spadku wydaje się być coraz więcej.

Sześć spotkań rundy wiosennej za nami, a nasi zawodnicy podobnie jak rok temu na tym samym etapie zainkasowali tylko dwa punkty. Na wyjazdach wyniki osiągnane przez zespół również przypominają ubiegłoroczne – zero punktów w trzech meczach. Hasło dla optymistów – nic dwa razy się nie zdarza. Hasło dla pesymistów – historia lubi się powtarzać. Które przysłowie w tym wypadku okaże się bardziej trafne?

Piłkarze ze Świnoujścia ostatnimi

czasami grają nader nieprzewidywalnie. W trzech kwietniowych spotkaniach zdobyli jednak sześć punktów, tylko raz przegrywając - ze Stalą w Stalowej Woli. W dodatku gracze z trzech wysp na własnym stadionie przegrali tylko dwukrotnie i aż ośmiokrotnie wygrywali. Wskazanie faworyta środowego spotkania wydaje się być formalnością, choć oczywiście przedmeczowe założenia zweryfikuje boisko.

Jacek Magdziński i Arkadiusz Sojka, oraz wspierający ich Piotr Dziuba I – to ci zawodnicy decydujący o sile ataku Floty. Pierwszy z nich latem miał zasilić barwy Tura, jednak w ostatniej chwili młody napastnik zmienił zdanie i zdecydował się pozostać w Świnoujściu. Decyzja ta wydaje się być trafna, gdyż podopieczni czeskiego trenera Petra Nemca walczą o awans, a sam Magdziński ma pewne miejsce w wyjściowej jedenastce. W destrukcji

II Otwarte Mistrzostwa Poznania w mini siatkówce dziewcząt i chłopców o Puchar „Kinder + Sport” (1)

Awans drużyn z Turku

W miesiącu marcu rozegrano II Otwarte Mistrzostwa Poznania w mini siatkówce chłopców, które były pierwszym etapem eliminacji do Mistrzostw Klubowych w Wielko-



Drużyna MOS-SP4 Turek w składzie: Sebastian Perliński, Igor Szczepaniak, Krystian Woźniak, Bartłomiej Strychalski, trener Jerzy Urbańczyk.

polisce. Awans do drugiego etapu eliminacji z Otwartych Mistrzostw Poznania uzyskiwało 5 niezrzeszonych drużyn.

W drugim etapie w kategorii chłopców zostaną rozegrane 4 turnieje eliminacyjne w następujących miejscowościach: Kalisz – gospodarz MUKS „Tornado”, Krotoszyn – gospodarz UKS „Piast”, Trzcianka – gospodarz MKS MDK, Zbąszyń – gospodarz MUKS „Kangur” Nowy Tomyśl. I dopiero z finałów wojewódzkich awans do Ogólnopolskiego Turnieju w Zabrze, uzyskają zwycięzcy finałów w poszczególnych kategoriach wiekowych. Pierwszy etap eliminacji został

rozegrany w hali sportowej Gimnazjum Nr 24 im. Unii Europejskiej w Poznaniu na os. Bohaterów II Wojny Światowej. W pierwszym dniu rywalizowały zespoły chłopców, a w drugim drużyny dziewcząt. Systemem rozgrywek dopasowano do ilości zespołów w poszczególnych kategoriach wiekowych.

W rozgrywkach chłopców w kategorii klas VI (czwórki) rywalizowało 12 zespołów.

MKS MOS Turek i MOS – SP 4 Turek, po ciężkich bojach w eliminacjach, półfinałach i finałach zajęły następujące miejsca: **1 miejsce i Mistrzostwo Poznania zdobyła drużyna MOS – SP 4 Turek** w składzie: Patryk Królikowski, Arkadiusz Iwaniak, Hubert Tomaszczyk, Mateusz Leszczyński, Paweł Kołata, **4 miejsce zajął MKS MOS Turek** w składzie: Miron Leszczyński, Konrad Mielcarek, Konrad Kolański, Sebastian Staszewski, Jacek Proć. Trenerem obu zespołów był Zbigniew Zieliński. Awans do drugiego etapu eliminacji zdobyło 5 zespołów niezrzeszonych: MOS – SP 4 Turek, SP Nr 56 Poznań, SP

Ostrowite, SP Nr 84 Poznań, SP Nr 6 Poznań.

W kategorii chłopców klas V (trójki) uczestniczyło 6 zespołów, które rywalizowały systemem każdy z każdym. Po rozegraniu ogółem 15 spotkań w grupie drużyna MOS – SP Nr 4 TUREK w składzie: Sebastian Perliński, Igor Szczepaniak, Krystian Woźniak, Bartłomiej Strychalski, trener Jerzy Urbańczyk odniosła 3 zwycięstwa i 2 porażki dające w końcowej klasyfikacji 3 miejsce w rozgrywkach o Mistrzostwo Poznania. Z tej kategorii awans do drugiego etapu eliminacji o Mistrzostwo Klubowe Wielkopolski wywalczyły trzy niezrzeszone zespoły: MOS – SP 4 Turek, SP Nr 6 Poznań, SP Nr 15 Poznań.

W kategorii chłopców klas IV (dwójki) walczyło 11 zespołów w 2 grupach po 4 drużyny i 1 grupie 3 zespołowej. Trzy zespoły z Turku MKS MOS Turek, MOS – SP 4 Turek i UKS „Piątka” Turek, po spotkaniach eliminacyjnych awansowały do finału „A” o miejsca 1 – 6. W spotkaniach finałowych najlepiej z tej trójki wypadł zespół UKS „Piątka” Turek w składzie: Mateusz Zasiadczyk, Adrian Najmrocki, Jarosław Macierowski zajmując 2 miejsce, drużyna MOS – SP 4 Turek w składzie: Damian Gadomski, Filip Adamczak zajęła 4 miejsce, a zespół MKS MOS Turek w składzie: Daniel Joński, Eryk Żurawik, Krystian Joński uplasowali się na 6 miejscu. **Awans do dalszych rozgrywek wywalczyły zespoły: MOS – SP 4 Turek, SP Nr 75 Poznań, SP Nr 53 Poznań, SP Nr 6 Poznań.** RB

MECZ O MISTRZOSTWO I LIGI W TURKU
 26 KWIECIEŃ (niedziela) 16.00
TUR TUREK – DOLCAN ZĄBKI
 Stadion 1000-lecia (OSiR), ul. Sportowa

z dość bezpieczną, sześciopunktową przewagą nad strefą barażową. W środę zawodników trenera Sasala czeka domowy mecz z Jastrzębiem i wielce prawdopodobne, że punktowy dorobek zostanie powiększony.

W drużynie Dolcanu nie ma gwiazd. Ich największą bronią jest zgrany kolektyw. W ostatnim czasie na pierwszy plan wypływa napastnik Michał Zapaśnik, który przybył z... rezerw lubińskiego Zagłębia. Warto zwrócić uwagę na bramkarza Macieja Humerskiego, przez niektórych uważanego za jednego z najlepszych golkiperów na zapleczu Ekstraklasy.

Jakie nastroje panują w drużynie Tura przed tymi dwoma arcyważnymi meczami? Od dwóch spotkań widać pracę nowego trenera Mariana Kurowskiego. Od razu w oczy rzuca się fakt, że nie ma już słynnej „dziury w środku”, którą piłkarze Tura zachęcali przeciwników do zdobywania bramek na początku rundy. W dalszym ciągu brakuje jednak skuteczności. Do

pełni sił wraca Paweł Olszewski i niewykluczone, że w środę zagra już od pierwszej minuty. Gorzej wygląda sytuacja z pozostałymi kontuzjowanymi zawodnikami.

–Darek Stachowiaki Dawid Kubowicz trenują indywidualnie, w dalszym ciągu narzekają na urazy i do Świnoujścia nie pojedą na pewno. Najgorzej wygląda sprawa z Grabowskim, który kontuzję kolana miał jeszcze przed moim przyjściem do Turku i teraz się to wszystko odnowiło. Obecnie czekamy na wynik rezonansu magnetycznego i kiedy go poznamy, zdecydujemy, czy Bartek przejdzie zabieg czy nie – mówi trener Marian Kurowski.

Odwrócić bieg historii, zdobyć jak najwięcej punktów w meczach z Flotą oraz Dolcanem i wyostać się ze strefy zagrożenia - o tym wszystkim marzą pewnie kibice w Turku, jak i sami piłkarze. Stare przysłowie mówi, że łatwo powiedzieć, trudniej zrobić. Jak będzie tym razem?

Dawid Cytrowski



ECHO UNIEJOWA



Festiwal Muzyki i Tańca Indian

POW WOW nad Wartą

Każdego roku w całej Polsce odbywają się cztery spotkania Pow Wow: letnie, jesienne, zimowe i wiosenne. I właśnie wiosenne miało miejsce w miniony weekend w Uniejowie. Na tamtejszej hali sportowej spotkali się amerykańscy Indianie, ludzie związani z Polskim Ruchem Przyjaciół Indian - tancerze, pieśniarze oraz po prostu zainteresowani indiańską kulturą. Nie zabrakło plemiennych muzyki i tradycyjnych pługów, wyrobów rękodzielniczych i amerykańskich symboli.



Najbardziej popisowe były męskie tańce.

Już wczesnym popołudniem uniejowska hala zaczęła wypełniać się amatorami kultury indiańskiej. W sobotę do Uniejowa przyjechali ludzie z całego kraju, ale także goście z Litwy, Łotwy, Estonii, Czech czy Danii. Z całymi rodzinami przybyli

członkowie indiańskich klubów i stowarzyszeń. W kolorowych strojach, wyszywanych własnoręcznie paciorkami i koralikami, z mnóstwem dzwoneczków, piór i skórzanych elementów. Właściwie każdy z nich był dziełem sztuki, wzorowanym na praw-

dziwych indiańskich strojach. Nie dało się nie zauważyć, że swoją pasją zarażali mieszkańców Uniejowa.

–Przychodzę na tą imprezę co roku. To wyjątkowa okazja, żeby zobaczyć ludzi tak bardzo oddających się swoim zainteresowaniom – mówili uniejowianie.

A czym właściwie jest Pow Wow? W tradycji Indian to przede wszystkim zjazd plemienny łączony ze zbiorowymi śpiewami, tańcami oraz ceremoniami. Współcześnie, poza częścią oficjalną i artystyczną czy-

li konkursami, ma on dla wielu uczestników także znaczenie duchowe.

Tradycyjne tańce i śpiew są traktowane jako forma modlitwy. Polskie Pow Wow ma swoją etykietę i zasady, jedną z podstawowych jest zakaz wnoszenia i spożywania alkoholu i narkotyków. Jest też wiele reguł dotyczących ubioru tancerzy, nie wolno ich dotykać bez zgody właściciela, z szacunkiem powinno się także trakto-



Stroje indianerów zachwycały precyzją wykonania.



Nawet najmłodsi uczestnicy imprezy mieli na sobie plemienne stroje.

wać arenę, na której odbywają się pokazy oraz słuchać z uwagą słów wypowiedzianych przez Mistrza Ceremonii i stosować się do nich. Ale co najważniejsze, jak podkreślają organizatorzy, to dobrze się bawić. I tego też nie zabrakło w sobotnie popołudnie. Nawet najmłodsi mieszkańcy Uniejowa z zacięciem oglądali show, czasami włączając się do wspólnej zabawy.

Tegoroczne Pow Wow było już siódmą imprezą z kolei. W tym roku zmieniono jednak program i zamiast tradycyjnych dwóch dni, całość odbyła się w sobotę. Do godziny 14.00 do organizatorów zgłaszali się uczestnicy konkursów tańca. Był on przeprowadzany w kilku różnych stylach. Wybierano najlepszych w kategorii: Men's i Women's Traditional, Jingle Dress, Men's Fancy Dance czy Women's Fancy Shawl. Kilkadziesiąt osób pokazało się na początku we wspólnym tańcu, później prowadzący, tzw. Mistrz Ceremonii – Artur Zieliński, zapraszał tancerzy do kolejnych pokazów. W przerwach pomiędzy konkursowymi prezentacjami swój taniec z obręczami, Hoop Dance, pokazał Radek Wdowicki z Bydgoszczy.

Gościem honorowym tegorocznego Pow Wow był Hakikta Najin Jordan z żoną Marianne Tretow-Loof Jordan. Widzowie mieli okazję zobaczyć ich wspólny tradycyjny taniec. Do wspólnych pługów przystąpił polski zespół Maka Sapa, towarzyszyli mu także Star Horse oraz czeski Wanbli Ohitika. Impreza zakończyła się późnym wieczorem, a wszyscy uczestnicy już zaczynają odliczać dni do kolejnego Pow Wow.

Najlepsi plastycy w gminie Uniejów

Większość czołowych miejsc zajęli uczniowie szkół z terenu gminy Uniejów w Konkursie Plastycznym „Kłeska, powódź czy huragan – straż pożarna ci pomaga” szczebla powiatowego. W najmłodszej kategorii wiekowej za najlepszą uznano pracę Karoliny Pełki ze Spycimierza, a w kategorii wiekowej 12-16 lat - Katarzyna Binkiewicz z Uniejowa.

Organizatorem konkursu jest Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej, a jego celem poszerzenie wiedzy dzieci i młodzieży na temat zachowań w przypadku zagrożenia oraz zainteresowanie ich działalnością służb ratowniczych, uczestniczących w usuwaniu skutków klęsk żywiołowych. Komisję konkursową tworzyli: Małgorzata Wójcik, Andrzej Czyżewski i Magdalena Stelmasiak. Napłynęło wiele prac wykonywanych różnymi technikami, ukazujące pracę strażaków. Spośród piętnastu prac zakwalifikowanych do etapu wojewódzkiego konkursu aż dziewięć jest autorstwa uczniów szkół z terenu gminy Uniejów.

Kategoria 6 – 8 lat

- 1) Karolina Pełka – Publiczna Szkoła Podstawowa w Spycimierzu
- 2) Bartłomiej Zimecki – Szkoła Podstawowa w Klódnej
- 3) Dawid Młotkiewicz – Publiczna Szkoła Podstawowa w Spycimierzu

4) Martyna Dzieciatkowska – Publiczna Szkoła Podstawowa w Spycimierzu

5) Piotr Kejnich – Publiczne Przedszkole w Wartkowicach

Kategoria 9 – 12 lat

- 1) Anna Strzałkowska – Zespół Szkół w Wartkowicach
- 2) Sylwia Stasiak – Zespół Szkół w Uniejowie
- 3) Klaudia Kubiak – Zespół Szkół w Wartkowicach
- 4) Przemysław Siciński – Zespół Szkół w Uniejowie
- 5) Wojciech Wilczyński – Szkoła Podstawowa w Wilamowie

Kategoria 12 – 16 lat

- 1) Katarzyna Binkiewicz – Zespół Szkół w Uniejowie
- 2) Daniel Kwaśniewski – Zespół Szkół w Uniejowie
- 3) Kamila Pajak – Zespół Szkół w Wartkowicach
- 4) Sebastian Kos – Zespół Szkół w Uniejowie
- 5) Daniel Olczyk – Szkoła Podstawowa w Wieleninie



Laureaci konkursu ze Szkoły Podstawowej w Spycimierzu: Karolina Pełka, Dawid Młotkiewicz i Maryna Dzieciatkowska.

Dominika Derlacz została wicemistrzynią powiatu poddębickiego w konkursie ortograficznym, a Kinga Pokorska laureatką konkursu języka niemieckiego na szczeblu wojewódzkim. Obie są uczennicami Zespołu Szkół w Uniejowie. Pierwsza pragnęłaby w przyszłości zostać lekarzem, a druga... profilerem.

Dziewczyny godne podziwu

Dominika Derlacz, to bardzo utalentowana uczennica piątej klasy Szkoły Podstawowej w Uniejowie. Już jako drugoklasistka odnosiła sukcesy w powiatowych konkursach plastycznych. Była też uczestniczką XIX Ogólnopolskiego i Międzynarodowego Festiwalu Piosenki i Pieśni Religijnej w Łodzi. Dominika uczyła się gry na pianinie w uniejowskiej szkole muzycznej I stopnia. Ze względu na to, że klasa fortepianu mieści się w poddębickiej filii, zmuszona była zrezygnować ze szkoły.

Pisanie bez błędów, jak mówi, przychodzi jej samoistnie. Nie potrzebuje „wkuwać” ortografii, żeby dobrze napisać dyktando. To, które pisała w konkursie powiatowym, było jej zdaniem trudne. Jednak i tym razem poradziła sobie znakomicie, ustępując zwyciężczyni tylko o sześć punktów (116:110). Dominika marzy o zawodzie lekarza. Jeżeli to „nie wypali”, ma w odwodzie alternatywne rozwiązanie. Zostanie polonistką i jak jej mama, będzie uczyła w szkole.

Kinga Pokorska jest uczennicą trzeciej klasy gimnazjum. Dyrektor Małgorzata Komajda mówi o niej: „Dzielną dziewczyną, którą należy podziwiać”. Pomimo rodzinnej tragedii, nie załamała się



Dominika Derlacz marzy o zawodzie lekarza.

i wytrwale dąży do wytyczonego celu. W szkole uczy się języków: angielskiego i niemieckiego. Szczególnie ten drugi przyswaja z wielką łatwością. Powiedziała nam, że wpłynęły na to niemieckojęzyczne programy telewizyjne, które oglądała w dzieciństwie.

Kinga bez problemów przebrnęła eliminacje szkolne, a następnie powiatowe konkursu języka niemieckiego. Znakomicie poradziła sobie także w rejonowych uzyskując 93 proc. poprawnych odpowiedzi. W końcu została laureatką szczebla wojewódzkie-



Kinga Pokorska osłuchala się niemieckiego z telewizji.

go. Teraz chciałaby kształcić się w turkowskim Liceum Ogólnokształcącym. Po maturze zamierza pójść na psychologię, by później zostać profilerem. Są to dość zaskakujące, jak na dziewczynę, plany zawodowe. Profiler, to psycholog wykorzystujący wiedzę z

kryminologii, wiktymologii oraz socjologii. Na podstawie zebfanych śladów z miejsca zbrodni, zajmuje się tworzeniem psychologicznego portretu mordercy oraz cech osobowości, a nawet zwyczajów i środowiska, w jakim żyła ofiara. (art)

Integracyjny hufiec

W skład Hufca imieniem Marii Konopnickiej w Uniejowie wchodzi trzynaście drużyn w tym trzy Nieprzetartego Szlaku. Rozlokowane są na terenie czterech powiatów w dwóch województwach. Na sezon wiosenno-letni zaplanowali wiele harcerskich imprez, będzie między innymi festiwal piosenki w Stemplewie, rajd szlakiem patronki hufca, obóz w Jarosławcu nad Bałtykiem oraz wjazd do Francji.

Uniejowski hufiec wchodzi w skład Chorągwi Łódzkiej Związku Harcerstwa Polskiego. Skupia w swoich szeregach dwustu harcerzy z trzynastu drużyn w tym trzech Nieprzetartego Szlaku, tworzone przez dzieci i młodzież ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Stemplewie. *-Drużyny te poprzez swoją działalność wspierają statutowe cele i zadania szkoły oraz skutecznie przyczyniają się do procesu rehabilitacji dzieci upośledzonych* – mówi Andrzej Zielonka, dyrektor SOSW w Templewie.

Tak jak wszędzie harcerska zabawa zaczęła się od jednej drużyny. Było to w 1982 roku. Obecnie przy szkole pracuje V Szczęp Drużyn Harcerskich „Nieprzetartego Szlaku”, składający się z trzech drużyn harcerskich i jednej zuchowej. Instruktorami harcerskimi są wychowawcy internatu i nauczyciele.

Pozostałe drużyny mają swoje siedziby w: Uniejowie (cztery) oraz po jednej w Jeziorsku (gmina Warta), Piekarach (gmina Dobra), Wieleninie (gmina Uniejów) i Świnicach Warckich. Tym samym, hufiec obejmuje cztery powiaty: poddębicki, łęczycki,

turkowski i sieradzki, a co za tym idzie łączy województwa łódzkie i wielkopolskie.

Komendantem hufca jest p.wd. Sylwia Wojtczak zastąpiła w ubiegłym roku harcmistrza Mariana Pięgot, który sprawował tę funkcję od 1979 roku. Pani Sylwia od dziecka związana jest z uniejowskim harcerstwem. Była w grupie pierwszych marżonetek tamtejszej harcersko-strażackiej orkiestry dętej. Z zespołu odeszła w klasie licealnej. Do czynnej działalności w harcerstwie powróciła już jako instruktor. Choć radzi sobie bardzo dobrze, to podkreśla, że bez druha Mariana, który czuwa nad wszystkim byłoby jej bardzo trudno. Zawodowo pracuje w stemplewskim ośrodku. Jest tam wychowawcą

Harcmistrz Pięgot bardzo chwali swoją wychowankę, która podjęła się sprawowania tej odpowiedzialnej funkcji, odciążając go od wielu obowiązków. Pan Marian wstąpił do harcerstwa w 1956 roku. Uczył się wówczas w łódzkiej szkole średniej. Trafił tam do drużyny spadochroniarzy. Przez dwa lata przechodził szkolenie spadochronowe. Nauczył się składać spadochrony, a nawet skoczył z wieży. Do harcerstwa

wrócił, kiedy zatrudnił się jako nauczyciel w uniejowskiej Szkole Podstawowej. Był to 1964 rok.

Młodość i doświadczenie wspólnie współpracują i wzajemnie się uzupełniają. Druh Marian został zastępcą pani drużyny komendant. Razem realizują wiele przedsięwzięć. Już 25 kwietnia odbędzie się w Stemplewie (gmina Świnice Warckie) XVIII Hufcowy Festiwal Piosenki. Swoją udział zapowiada w nim 120 osób. Z okazji Dnia Dziecka, odbędzie się rajd pieszo-rowerowy, szlakiem patronki hufca Marii Konopnickiej. Harcerze z terenu gminy Uniejów udadzą się rowerami do Bronowa lub Gusina – miejscowości, gdzie mieszkała ta znakomita poetka i nowelistka. Ci z sąsiednich powiatów przyjadą autokarami, a ostatnie dwa kilometry przejdą pieszo. Jeżeli wy-

biorą Bronowo, to zwiedzą tamtejsze muzeum. Rajd zakończy harcerskie ognisko.

Lato obozami będzie stało. Orkiestra wyjedzie do Rowów w Gminie Ustka, gdzie weźmie udział w tygodniowych warsztatach, które zakończą się udziałem w Przeglądzie Orkiestr Dętych. Planowany jest także obóz w ośrodku chorągwanym, w Ustce. Sprawę komplikuje to, że koszty pobytu na jednego harcerza kształtują się obecnie w granicach 600 zł. Zważywszy, że uniejowskie środowisko nie należy do najzobowiązanych finansowo, koszty należałoby zrefundować i to nawet w połowie. Tymczasem hufcowa kasa również nie „trzeszczy

w szwach”. Obecne możliwości pozwalają na dopłatę rzędu 50 zł. Pani komendant nie traci jednak nadziei i czyni starania na pozyskanie dodatkowych funduszy.

Szczępy drużyn artystycznych, a szczególnie orkiestra, zapraszani są na różnego rodzaju uroczystości patriotyczne, kościelne i środowiskowe. W tym roku dojdzie być może do odwiedzenia Francji. Na pewno wezmą udział w majowych uroczystościach w Sanktuarium Maryjnym w Licheniu. Odwiedzą też Wrześnię, Pabianice, Swarzędz, Nowosolną, Skierniewice oraz we wrześniu Turek, gdzie zagrają w tamtejszym LOK-u.

Andrzej R. Tyczyno



Marian Pięgot i Sylwia Wojtczak – doświadczenie i młodość uniejowskiego harcerstwa.

Polski Klub Ekologiczny o wodnym życiu powiatu po kopalni

Powiat turecki „Doliną Siedmiu Stawów”

Eksploatacja węgla na terenie powiatu tureckiego nieuchronnie zakończy się najpóźniej w roku 2023. Pokopalniane wyrobiska mają być wypełnione wodą i tym sposobem Wysoczyzna Turkowska ma szansę zostać czymś w rodzaju „Krainy Siedmiu Stawów”. Wizja wodnego świata w powiecie tureckim dyskutowana była na wtorkowych (14 kwietnia) obradach miejscowego oddziału Polskiego Klubu Ekologicznego.

Z trzema zasadami do środowiska

-Kopalnia odkrywkowa wprowadzie istotnie zmienia środowisko naturalne, ale nie zawsze jej działalność jest dlań szkodliwa – zauważył prezes Jan Idasiak w przemówieniu otwierającym zebranie miejscowego oddziału Polskiego Klubu Ekologicznego. Uwaga ta padła w klubie „Barbórka”, gdzie w miniony wtorek, działacze turkowskiej organizacji ekologicznej spotkali się z prezesem KWB „Adamów” SA. -Wspólnym wysiłkiem musimy przeciwstawić się negatywnemu postrzeganiu kopalni, która od czasów przesury Zdzisława Czaplina robi dużo dobrego dla środowiska – zaapelował z kolei na wstępie prezes Dariusz Orlikowski. Przypominając, że w relacji kopalnia – środowisko naturalne, górnicza spółka łąduje trzema zasadami, tj. minimalizacji negatywnego wpływu, redukcji negatywnych skutków, aż po zasadę kompensacji tych negatywnych oddziaływań na środowisko, których już nie da się zminimalizować lub nawet zredukować. Bo wszak jest rzeczą oczywistą, że odkrywkowa eksploatacja węgla musi wiązać się z ingerencją w środowisko przyrodnicze.

Po nas choćby... zbiorniki

Po tych wstępnych uwagach prezes kopalni zaprezentował wizję środowiska przyrodniczego

czego po zakończeniu wydobycia węgla w miejscowych odkrywkach. Eksploatacja ta najszybciej, bo już w 2012r., zostanie zakończona we Władysławowie, w 2018r. w Koźminie, a wreszcie w 2013r. w Adamowie. Zakłada się, że w pokopalnianych wyrobiskach powstaną zbiorniki wodne. - *To szansa na znaczne zbiorniki wody dla przesuszonej i stepowatej Wielkopolski – zauważył Orlikowski.*

Jednak wiele zależy od tego czy koncepcja zbiorników znajdzie się w programie małej retencji województwa wielkopolskiego, który w maju ma być wniesiony pod obrady sejmiku.

Prezes Orlikowski przypomniał, że w naszym powiecie istnieją już zbiorniki powstałe w wyrobiskach.

Od „jeziora topielców”...

Najstarszym z nich, a zarazem najmniejszym, jest liczący 11 ha powierzchni zbiornik „Bogdałów”. Ten absolutnie nieprzeznaczony dla rekreacji akwen wodny przez wielu traktowany był jako zbiornik wypożyczkowy. Jego wody zebrały obfite żniwo śmierci i może dlatego zyskał niesławne miano „jeziora topielców”.

Przede wszystkim rekreacyjne cele przyświecały za to budowniczym zbiornika „Przykonia”. Zwierciadło tego akwenu ma 117-123 ha powierzchni, przy pojemności ok. 5 mln m³ i głębokości do 6 metrów.



Dariusz Orlikowski, prezes KWB „Adamów” wyjaśniał na czym polega wpływ działalności wydobywczej kopalni na środowisko przyrodnicze. Jednocześnie zapewniał o działaniach podejmowanych przez górniczą spółkę, by te negatywne konsekwencje w tym zakresie minimalizować.

Również rekreacji służyć ma napełniany właśnie zbiornik „Janiszew”. Jego powierzchnia wynosi 60 ha, a maksymalna głębokość zaplanowano na 9 metrów. W opinii prezesa Orlikowskiego najciekawszym i najbardziej atrakcyjnym pod względem rekreacyjnym ma być zbiornik „Koźmin” o planowanej powierzchni ok. 100 ha, głębokości ponad 10 metrów i objętości wody w ilości 6 mln m³.

Z kolei kolejny zbiornik „Głowy” służyć ma przede wszystkim kompensacji przyrodniczej, a nie już rekreacji. Powierzchnia zwierciadła to ok. 60 ha, głębokość 38 m i objętość ok. 38 mln m³.

Natomiast zbiornik „Koźmin Końcowy” to przede wszystkim przyszłe siedlisko dla fauny i flory. Przy powierzchni 116 ha i głębokości do 42 metrów ma pomieścić 35 mln m³ wody.

I wreszcie największym zbiornikiem z planowanych przez naszą kopalnię ma być zbiornik „Adamów”. Jego zakładane parametry sprawiają, że będzie można mówić niemal o „Morzu Turkowskim”. Planowana powierzchnia ma w tym przypadku wynosić 462 ha, głębokość – 51 metrów, a pomieścić ma 161 mln m³ wody.

Do „jeziora nurków”

W trakcie dyskusji padło pytanie o zbiornik „Władysławów”, tym bardziej zasadne, że widać już kres tamtejszej odkrywki. -*Nic pan prezes nie wspominał o tym akwenu, a tymczasem, wielu mówi już o nurkowaniu tam i to nawet na głębokości 40 metrów – z wyczuwalną kpina pytał radny powiatowy Zdzisław Wojtkowiak. -Aktualnie wykonywany jest projekt dla tej odkrywki, ale*

na tym terenie nie ma cieków wodnych, a napełnianie zbiornika jedynie wodami podziemnymi znacznie wydłuży czas napełniania, a tym samym podwyższy koszty akwenu. Jednak sam projekt jest na ukończeniu, choć głębokość „Władysławowa” wyniesie nie 40, ale tylko 25 metrów – odpowiadał prezes Orlikowski.

Słowem, plany powstania „wodnego świata” w powiecie tureckim rysują się obiecująco. Tym bardziej, że perspektywa ich weryfikacji czasowo nie jest zbyt odległa, bo maksymalnie kilkunastoletnia. Czyżby zatem nasz region znany z geografii fizycznej Polski jako Wysoczyzna Turecka miał zamienić się w rekreacyjny teren czegoś w rodzaju Wyżyny Siedmiu (a może nawet Ośmiu) Stawów? **Aj**

Klaps dla Marczewskiego

Filip Marczewski i Szymon Lenkowski zostali laureatami tegorocznego, XII Klapsa czyli Przeglądu Studenckich Etiud Filmowych. Absolwenci łódzkiej filmówki nagrodę grand prix otrzymali za dokument „Jak w niebie”. Ich obraz okazał się najlepszy spośród 23 biorących w przeglądzie filmów.

Wręczenie nagród odbyło się w środę, 15 kwietnia, w turkowskim kinie „Tur”. Spotkanie rozpoczął pokaz nagrodzonych prac. Widzowie jeszcze raz mogli zobaczyć fabułę „Ważki” Justyny Nowak, która otrzymała nagrodę publiczności. Kolejnymi wyświetlonymi etiudami były: ćwiczenie operatorskie Marcina Władyniaka zatytułowane „Pan much” oraz wyreżyserowane przez Magnusa von Horna „Echo”. Oba filmy otrzymały równorzędne nagrody specjalne. Ostatnią tego dnia projekcją była etiuda fabularna zatytułowana „Jak w niebie”, Filipa Marczewskiego i Szymona Lenkowskiego, która otrzymała grand prix na tegorocznym przeglądzie.

Przypominamy, że w konkursie wzięły udział 23 etiudy, a ich pokaz odbył się 24 i 25 marca. Tradycyjnie zostały one wybrane spośród najlepszych prac studentów. Wraz z publicznością obejrzało je jury w składzie: Zygmunt Machwitz (przewodniczący), Anna Mękarska i Andrzej Moś.

-Pamiętajmy o tym, że nagrody przyznaje się reżyserowi, gdyż uważa się, że jest on osobą, która pociąga za wszystkie sznurki i jest organizatorem całej struktury artystyczno-treściowej. Ale zawsze film jest sztuką zespołową. Dzisiaj będziemy mieli okazję poznać tę zespołowość, bo ze względu na zawodowych część osób nagrodzonych dzisiaj nie będzie obecnych, ale są

przedstawiciele ekipy, współtwórcy filmów – wyjaśnił zebranym Zygmunt Machwitz. Po raz pierwszy w historii przeglądu, nagrody dla laureatów wręczyli obaj burmistrzowie – Zdzisław Czapla i Mirosław Mękarski. Niestety w tym roku na galę nie mógł przybyć żaden z przedstawicieli władz Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi.

Film, który zdobył pierwszą nagrodę ma na swoim koncie wiele innych nagród filmowych. W „Jak w niebie” autor przygląda się życiu holenderskiej pary, mieszkającej w Polsce. Jeanet i Raul z Holandii przenieśli się w Bieszczady, z dala od zdobyczy cywilizacji. W dokumencie pokazane jest, że górskie życie bez wygód naprawdę ich raduje. Głównym walorem filmu jest jego autentyzm. Widz naprawdę

wierzy, że dwójka Holendrów rzeczywiście żyje jak w niebie. Jak mówi autor filmu, nie było to łatwe. -*Para Holendrów nie chciała by ten film powstał. Wraz z Szymonem Lenkowskim, by wydobyć z nich jak najwięcej prawdy i aby się przed nami otworzyli, musieliśmy poświęcić kilka lat. By ich nie zniechęcić podczas zdjęć byliśmy tylko we dwóch – powiedział podczas spotkania z widzami Filip Marczewski.*

Po raz pierwszy od dwunastu lat publiczność miała okazję porozmawiać z kierownikami produkcji. Studentki tego właśnie wydziału opowiadały jak wygląda praca producenta, który zajmuje się organizacją wszystkiego, co z filmem związane. -*Przy tego typu zajęciu, które zapewne jest dla widza mało ciekawe, potrzeba wielu umiejętności – trochę sprytu, wytrwałości, cierpliwości, no i*



Filip Marczewski zdobywca grand prix tegorocznego przeglądu etiud w Turku.

*przede wszystkim czasu – mówiła Katarzyna Jurek, szefowa produkcji „Pana Much”, jednego z nagrodzonych filmów. **il***

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe

T
A
N
I
O

PA-STAL

Biuro Handlowe: Turek, ul. Kolska Szosa 3
tel. 063 272 56 62, fax 063 289 75 53

WYROBY HUTNICZE

Pręty żebrowane, gładkie oraz inne rodzaje stali
Realizujemy indywidualne zamówienia
Transport GRATIS

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Turku
Kancelaria Komornicza w Turku Tadeusz Malesza
62-700 Turek, ul. Gorzelniana 1, tel. 063 278 43 64, 063 214 12 41

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 04 maja 2009r. o godz. 10.00 w lokalu w Turku, ul. Gorzelniana 1 (parking Domu Usług) odbędzie się w trybie ustalonym w art. 867 kpc druga licytacja ruchomości należących do dłużnika składających się z:

| lp. | Nazwa ruchomości | Ilość | Suma oszacowania | Suma wywołania |
|-----|--|--------|------------------|----------------|
| 1. | Samochód osobowy m-ki Hyundai Accent nr rej. PTU81LP w kolorze czerwonym | 1 szt. | 8.000 zł | 4.000 zł |

*) cena za sztukę

Ruchomości można oglądać w dzień licytacji w miejscu i czasie oznaczonym wyżej.
Suma wywołania wynosi 50% sumy oszacowania.

UWAGA: Licytacja może się nie odbyć bez podania przyczyny.



Bioenergoterapeuta-mistrz-ekspert
– wykładowca bioenergoterapii i kręgarstwa

Dorota Pachnik

Cechuje ją bardzo wysoki profesjonalizm. Współpracując z Polskim Centrum Ustawicznego Kształcenia Dorosłych Radius, ciągle podnosi swoje kwalifikacje. Firma, którą reprezentuje, posiada jako jedyna w Polsce Akredytację MEN oraz jako jedyna na świecie otrzymała

certifikat jakości ISO 9001 w zakresie Medycyny Naturalnej. Jako jedna z nielicznych łączy zabiegi bioterapii z kręgarstwem, co daje bardzo dobre i szybkie rezultaty w usuwaniu bólów odczynowych, miednicy, głowy (migreny) oraz kończyn. Pacjenci po jej zabiegach wychodzą sprawni ruchowo, bez bólu. Najlepszym tego dowodem są podziękowania pacjentów. Cieszy się dużym bardzo zaufaniem wśród ludzi. Bardzo dobre wyniki osiąga w schorzeniach układu pokarmowego, serca, układu hormonalnego, moczowego, depresji. Potrafi się zmierzyć z guzami i cystami. Pracuje w systemie trzech dni, daje to bardzo dobre rezultaty. *Serdecznie zapraszam.*

przyjmuje w TURKU – hotel „Monika”
29 i 30 kwietnia

Rejestracja i informacje – telefonicznie pod numerami:
0691-515-216, 032 257-17-40

WODY MINERALNE LECZNICZE

Turek, ul. Zdrojowa 4
(wjazd z ul. Chopina)

OZONOWANIE

- odgrzybianie klimatyzacji samochodowych i stacjonarnych
- dezynfekcja – niwelowanie przykrych zapachów po pożarach i po zalaniach

Więcej na:
ddd-malowanie.ovh.org
tel. 0607-058-523

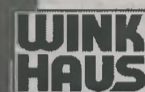


Zakład Produkcyjny Biuro Handlowe
62-730 DOBRA Chrapczew 26 A
Tel. /063/ 279-08-12, Fax /063/ 279-08-15
www.linda.com.pl
e-mail. lindachrapczew@wp.pl

- OKNA DRZWI
- FASADY ROLETY
- OGRODY ZIMOWE z PCV i ALUMINIUM

TYLKO VEKA PROFILE KLASY "A"

BYWAJĄ OKNA TAŃSZE
ALE NIE MA LEPSZYCH



Turek ul. 3-go Maja 8,
Tel. /063/ 214-13-71

PW "BAMET"
Koło, ul. Kolejowa 34,
0 601 481 577
Kłodawa, ul. Warszawska 45,
/063/ 273-68-00

www.peugeot.pl

OSZCZĘDNOŚĆ DO KWADRATU

EKONOMICZNE SILNIKI HDI FAP I PEŁNE ODLICZENIE VAT



PEŁNE ODLICZENIE VAT

Dobra wiadomość! Ponownie możesz sobie odliczyć 22% podatku VAT od paliw i samochodów z homologacją ciężarową. Wykorzystaj okazję i przesiadaj się do wygodnych i nowoczesnych samochodów Peugeot. Zapraszamy



PEUGEOT **ASOKONIN** TOTAL

Liczba samochodów ograniczona. Modele prezentowane na zdjęciu mogą różnić się od samochodów dostępnych w ofercie. Szczegóły w salonie Peugeot. 308 SW – zużycie paliwa: od 4,9 do 8,0 l/100 km, emisja CO₂: od 130 do 188 g/km. 807 – zużycie paliwa: od 6,9 do 9,6 l/100 km, emisja CO₂: od 182 do 229 g/km. Bipper Tepee – zużycie paliwa: od 4,5 do 7,0 l/100 km, emisja CO₂: od 119 do 165 g/km. Partner Tepee – zużycie paliwa: od 5,6 do 8,4 l/100 km, emisja CO₂: od 147 do 199 g/km

PEUGEOT Konin
Broniszewski i Wspólnicy Sp.j.

ul. Torowa 4, 62-510 Konin
tel. 063 245 79 79
0695 607 607

www.asokonin.peugeot.com.pl e-mail: asokonin@peugeot.com.pl

Państwowa Szkoła Muzyczna

im. Witolda Lutosławskiego w Turku

OGŁASZA ZAPISY
NA ROK SZKOLNY
2009/2010
do szkoły I i II stopnia

w zakresie nauki na instrumentach:

- ♪ fortepian
- ♪ skrzypce
- ♪ akordeon
- ♪ instrumenty dęte (klarnet, flet, trąbka)
- ♪ perkusja
- ♪ gitara
- ♪ wiolonczela

Zapisy przyjmuje się w sekretariacie szkoły
ul. Kościuszki 6, tel. 0-63 278 42 46

Badanie przydatności kandydatów
odbędzie się w dniach:

5 czerwca w godz. 15.00 - 18.00,
6 czerwca w godz. 9.00 - 12.00



PRODUCENT OKIEN Z PVC

GROBUD

Salon Firmowy
TUREK
ul. Kaliska 35
tel. 063 280 34 22
www.grobud.pl

Numer 1
w Wielkopolsce

MONTAŻ, POMIAR, WYCENA GRATIS



Twoje okna na świat



Kacper Tołoczko
syn Marioli i Romana
ur. 11 kwietnia, godz. 21.05
waga 3800, długość 55 cm



Agata Kamińska
córka Ludmiły i Jacka
ur. 13 kwietnia, godz. 8.35
waga 2760, długość 51 cm



Sebastian Józef Dzieciol
syn Agaty i Daniela
ur. 14 kwietnia, godz. 8.25
waga 3000, długość 52 cm



Igor Bukowski
syn Małgorzaty i Łukasza
ur. 14 kwietnia, godz. 15.05
waga 3540, długość 56 cm



...Kasprzak
córka Teresy i Waldemara
ur. 15 kwietnia, godz. 17.25
waga 3100, długość 53 cm

WIĘCEJ niż... OBSERWATOR

Spraw Wszelakich

Diogenes nie wywodzi się z Turku

W Turku jest wielu ludzi, których dotyka problem mieszkaniowy. On nas nie dotyczy, bo wszyscy jak tu siedzimy mamy domy lub bardzo ładne mieszkania – tak na ostatniej sesji rady Miejskiej Turku głośno rozważał radny Marian M. Marczewski. - Ja nie mam – z pewną nieśmiałością zauważył radny Dariusz Jasak. - Pan się nie liczy bo Pan się umartwia – wypalił na to jego przedmówca. Zdaniem Obserwatora Spraw Wszelakich z tej krótkiej wymiany poglądów między zwaśnionymi radnymi płynie następujący morał. - Rozwiązaniem kwestii mieszkaniowej w Turku byłoby zwiększenie liczby chętnych do umartwiania się. Żeby tylko przy okazji nie namnożyło się u nas jakichś Diogenesów. Bo wówczas w świat poszłaby opinia, że Turek miastem cyników jest i basta. A jak wiadomo z cynikami trzeba ostrożnie. Na szczęście rzeczony Diogenes pochodził z Synopy, nie zaś z Turku.

Burmistrz Czapla skłania się ku dziejowemu fatalizmowi

Również burmistrz Zdzisław Czapla poddał się filozoficznemu nastrojowi snując rozważania nad problematyką turkowskiego ruchu samochodowego. - Korki będą występowały bo muszą występować – uciał w końcu swoje dywagacje na powyższy temat. Z zawartego w tych słowach przesłania widać wyraźnie, że oto burmistrz Czapla skłania się zdecydowanie ku filozofii o wydzźwięku zgoła fatalistycznym. Oby tylko na dalszą metę ów burmistrzowski fatalizm nie poskutkował jeszcze bardziej skrajnym poglądem typu – Nie ma tego złego, co by na gorsze nie wyszło. Bo wówczas Turek na dobre utknie w ulicznych korkach. I to tak, że żadna droga Ulgi nam nie pomoże.

Nurkowie nie lubią być strusiami

Za to radosnym optymizmem zdaje się tryskać władysławowski wójt Krzysztof Zając. Zresztą nie tylko optymizmem ale i co rusz ogłaszanymi nowatorskimi pomysłami na przyszłość swojej gminy. Redakcja OSW przyznaje, że są to wręcz prawdziwe gejzery nowych idei.

Po idei lotniska, biogazowni i elektrowni wiatrowych niedawno we Władysławowie pojawił się pomysł pokopalnianego zbiornika, którego 40. metrowa głębokość wabiłaby do Władysławowa liczne rzesze miłośników nurkowania. Okazuje się jednak, że zwolennicy podwodnych przygód nie powinni się aż tak bardzo spieszyć z podróżą do gminy wójta Zająca. Bo póki co wymarzone „jezioro nurków” jest na etapie wykonywania projektu. Chyba, że we Władysławowie pojawi się tak pomysł, który całkowicie zrewolucjonizowałby nurkowanie. Choćby takie nurkowanie lądowe, zwane suchym. Miłośników takiego sportu należałoby jedynie przestrzec przed skakaniem na głowę. Bo przecież żaden szanujący się nurek nie chciałby zyskać miano „strusia” całkiem nie przystające w przypadku zwolenników sportu wymagającego wszak sporo odwagi. A strusie, to jak wiadomo symbol czegoś przeciwnego.

Życzenia

Pani **JADWIDZE KAŻMIERSKIEJ** z okazji 50. urodzin moc gorących życzeń składają koleżanki z Sun Garden

USC informuje

URODZENIA

Wiktoria Sylwestrzak, Hanna Perlińska, Hubert Fraszczyński, Wiktor Bończak, Wiktor Jacek, Emilia Gronostaj,

ŚLUBY

USC Brudzew: Sylwia Sobiś i Krystian Wojdak, Paulina Brzozowska i Sebastian Adamowicz
USC Dobra: Monika Gałas i Krzysztof Kowalczyk, Iwona Miłosz i Paweł Zientek

USC Tuliszków: Marta Jesiołkiewicz i Damian Musiałowski, Izabela Matysiak i Krzysztof Sikorski

ZGONY

USC Brudzew: Jadwiga Kowalczyk
USC Malanów: Kazimierz Przybył
USC Tuliszków: Janina Osajda
USC Władysławów: Jadwiga Krzyżostaniak
USC Turek: Zbigniew Opas



ZAKŁAD POGRZEBOWY

Jerzy PACHOLCZYK

Uniejów, oddział: TUREK, PLAC SIENKIEWICZA

Tel. 063 278 81 57

(Pl. Wojska Polskiego 10)

CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 063 288 85 54, 0609 731 454

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

- TRUMNY - CHŁODNIA w Turku lub Uniejowie
- PRZEWÓZ ZMARŁYCH Z DOMU DO CHŁODNI oraz TRUMIEN NA TERENIE CAŁEGO POWIATU NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE
- Pogrzeby POWYPADKOWE I POSEKCYJNE



STOLTUR

JAN I MARIAN MILLER

zł. 1898 n

Zakład Usług Pogrzebowych
Turek, ul. Kołska Szosa 38 A
tel. (063) 280 26 30
kom. 0601 499 344

POGRZEBY

- pełna organizacja i obsługa pogrzebu
- transport zwłok w kraju i zagranicą

TRUMNY

- największy wybór w Polsce
- ceny producenta

Najniższe ceny - pogrzeb z trumną już od 750 zł

Kredytujemy koszty pogrzebu w ramach zasiłku ZUS

Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie całodobowo



Firma Usługowa "ORAY"

- **USŁUGI POGRZEBOWE**

W. Papierska Turek ul. Poduchowna 1

TRUMNY oraz **KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU**

Przewóz w kraju i poza granicami RP
Nakładka chłodnicza na trumnę (dostawa do domu żałoby)
Przewóz na terenie Turku i powiatu tureckiego - GRATIS
Rekonstrukcja powypadkowa oraz możliwość wykonania tanatopraksji
Profesjonalna obsługa, życzliwość i wszelka pomoc
Płatności w dogodnym dla klienta terminie (również przelewem)
Dyżur całodobowy: tel. (063) 278 41 25, kom. 601 87 16 90

Po kielichu wszędzie za kółko

Takiego rozwoju wydarzeń z pewnością wielu widzów się nie spodziewało. Jak się jednak okazuje – alkohol może zniszczyć życie nawet kogoś tak dobrego, jak Hania Mostowiak. Bohaterka „M jak miłość” wszędzie za kółko po alkoholu i... spowoduje wypadek! Jej ofiarą będzie przyjaciel rodziny, słynny pan Kisiel.

Pijana Hanka potraści Kisielę

A jak dojdzie do tego zdarzenia? Jest późny wieczór. Hanka prowadzi auto, ale z trudem skupia uwagę na drodze. Nie ma się jednak co dziwić, że nie może się skoncentrować. Wcześniej piła alkohol. Nagle, ni stąd ni zowąd, na jezdni pojawia się rowerzysta. Młoda Mostowiakowa dostrzega go w ostatniej chwili. Zaczyna ostro hamować. Ale jest za późno. Nie udaje się uniknąć uderzenia. – O Boże... Nie – krzyczy kobieta. Prerażona wybiega z auta. Męż-



Hanka przez alkohol będzie miała niemałe kłopoty

czyzna, którego potraściła, leży na poboczu. Jest nieprzytomny. Hanka od razu go rozpoznaje. – **Panie Kisiel... Niech pan otworzy oczy... błagam!** – mówi. Chwilę później na drodze zatrzymuje się drugi samochód. Wsiada z niego Lucjan. – **Święty Panie... Co tu się stało?** – pyta przerażony. No właśnie, co dokładnie? Na razie nie zdradzamy. Szczegóły widzowie poznają w majowych odcinkach „M jak miłość”, czyli właściwie już niedługo.

Zaręczyny w „Barwach szczęścia”

Zenek oświadczy się Basi

Wielu widzów „Barw szczęścia” czekało na taką wiadomość! Po burzliwych rozstaniach i powrotach wreszcie zaczyna się układać w związku Basi i Zenka. I to na tyle dobrze, że mężczyzna poprosi swoją partnerkę o... rękę!

W ostatnim czasie Basia i Zenek przeżywali więcej kłopotów niż szczęśliwych chwil. A główną przyczyną problemów była... Jola – żona Zenka. Kobieta wiele lat temu opuściła swojego męża i wyjechała za granicę. Niedawno postanowiła wrócić do kraju i oczywiście do poprzedniego życia. Szybko jednak okazało się, że w tym czasie jej miejsce zajęła Basia.

I zaczęły się mnożyć trudności. Jola nie chciała dać za wygraną i za wszelką cenę próbowała odzyskać względy męża. Widząc jednak, że nie ma szans w tej walce, ostatecznie zgodziła się na rozwód.

Już wkrótce Zenek (i zobaczymy to w odcinku na początku maja), chcąc uczcić ten fakt, zaprosi swoich bliskich na uroczystą kolację. Będzie oczywiście Basia z synem Adamem i Justyną (córka Zenka). To właśnie tutaj dojdzie do tej ważnej deklaracji. Mężczyzna w pewnym momencie wstanie z miejsca i mocno wzruszony zwróci się do swojej wybranki. – **Chciałem ci Basiu podziękować... za wszystko. Za twoje serce i pomoc. Za to, że wytrzymałaś to**



Czy zaręczyny zakończą problemy Basi i Zenka. Wcale nie jest powiedziane, że teraz będzie już tylko dobrze!

wszystko i ciągle jesteś ze mną – powie Grzelak. Nagle sięgnie do kieszeni i wyjmie z niej małe pudełko. A w środku, jak się można spodziewać, będzie... pierścionek. – **Co to jest?**

– zapyta zaskoczona kobieta. Jednak zamiast odpowiedzi usłyszy kolejne pytanie, które może już wkrótce odmienić ich życie: – **Wyjdiesz za mnie, Basiu?**

nie Małgosia dostaje zapalenia płuc. Jej stan jest na tyle poważny, że Rogowski wzywa pogotowie. Z kolei Marta nie wie, co robić. Małgosia nie odbiera jej telefonów, a nikt z Grabiny do niej nie dzwoni. Postanawia wyjechać na święta razem z Łukaszem, Anią i Heniem do pensjonatu, w którym Boże Narodzenie spędza Budzyński. Wcześniej Wojciechowska oddaje Szymonowi bilety na wycieczkę do Paryża, którą wykupiła dla Małgosi i Tomka. Sąsiad pojedzie tam z nią.

27 kwietnia – Kaśka mdleje przy drodze. Nowacki, który akurat tamtędy

przejeżdża, od razu zabiera dziewczynę do szpitala. Na szczęście, z dzieckiem wszystko jest w porządku. Dyrektor po raz pierwszy uświadamia sobie, że zostanie ojcem. Małgosia dochodzi do siebie po chorobie. Postanawia wyprować się od Tomka – po jej rzeczy przyjeżdża Marek. Hanka kolejny raz sięga po alkohol. Kilka godzin później Lucjan odkrywa, że na jej samochodzie jest ślad po stłuczce. Szef „Oazy” (Zawadzki) w końcu jest w dobrym humorze: znalazł sobie nowe mieszkanie. Radosz wysłał do Marii SMS z miłosnym wyznaniem. Mimo pobytu w szpitalu, jego stan się

Ruszyły zdjęcia do drugiej serii

Adamczyk w „Czasie honoru”

Na początku kwietnia wystartowały zdjęcia do drugiej serii popularnego dwójkowego serialu „Czas honoru”. Obok znanych już widzom postaci – jak zapewniają producenci – pojawią się też nowe! W ich role wcielią się: Piotr Adamczyk, Daniel Olbrychski czy Magdalena Róźdzka. Efekty pracy ekipy poznamy jesienią.

W kolejnej części „Czasu honoru” poznamy dalsze losy głównych bohaterów, czyli słynnych cichociemnych: Bronka (w tej roli Maciej Zakościelny), Janka (Antoni Pawlicki), Michała (Jakub Wesołowski) oraz Władka (Jan Wierczkowski). Co nowego czeka widzów w drugiej serii? Na pewno zobaczymy aresztowanie Wandy, skomplikowaną grę wywiadów, napad na niemiecki bank i pracę podziemnej radiostacji. A wszystko to rozgrywać się będzie w scenografii codziennego życia okupowanej Warszawy. Pojawia się też nowi bohaterowie! Zagrają ich między innymi Piotr Adamczyk, Daniel Olbrychski, Olga Boładź oraz Magdalena Róźdzka. Reżyserią zajęli się Michał Rosa oraz Michał Kwieciński. Drugi sezon „Czasu honoru” ma mieć 13 odcinków.



Piotr Adamczyk wcieli się w postać Larsa Rainera

TELEGRAM

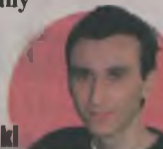
Przystojniak zostanie dłużej

Mamy dobrą wiadomość dla wszystkich miłośniczek serialu „Teraz albo nigdy”, a szczególnie fanki nowego bohatera, który pojawił się w ostatnim odcinku. Mowa oczywiście o przystojniaku Tomku Mrozińskim (gra go Jakub Strzelecki), czyli współwłaścicieli torów crossowych. Chłopak wcześniej uprawiał szermierkę, jednak kontuzja sprawiła, że musiał zakończyć karierę sportową. Z pewnością więcej wiadomości na temat tej postaci panie zdobędą w następnych odcinkach, bo Tomek zagości w serialu na dłużej. Wszystko wskazuje na to, że mężczyzna zapala uczuciem do Marty Orkisz (w tej roli Marta Żmuda-Trzebiatowska). Czy kobieta po rozstaniu z mężem otworzy się na nową miłość? Dowiemy się już wkrótce!

Monika Zybert jak nosorożec!

Poważny profesor Zybert z serialu „Na dobre i na złe” wreszcie przeprowadzi matrymonialne śledztwo dotyczące ukochanej córeczki Moniki oraz jej adoratora – Jędrasa. – **Krzysiu, jak długo jeszcze będziesz ukrywał, że podkochujesz się w mojej córce?** – zada pytanie ojciec. A jak na te słowa zareaguje „absztyfikant”? – **Szybko mnie pan profesor rozszyfrował!** – stwierdzi młody chirurg, po czym obleje się rumieńcem. Profesor będzie żądał bardziej konkretnych deklaracji. – **Dlaczego, do cholery, nie powiesz jej tego, co mnie teraz?** – zapyta Zybert. Lekarz szybko wyjawi powody swoich oporów. – **Bo córka pana profesora jest, za przeproszeniem, jak... nosorożec!** – Jędras pokręci smętnie głową. – **Ona ciągle przygotowana jest do walki. A kiedy przeciwnik choć na chwilę odstąpi miękki brzuszec, to wyciąga swój róg i rozszarpuje go na strzępy.** Ojciec zacznie tłumaczyć córkę. – **Bo ją samą ciężko poharatali. Dopiero ostatnio widzę, że się uśmiecha. I to do ciebie! Więc młody człowieku chciałbym oficjalnie zapytać: „jaki w zasadzie plany wiąże pan z moją córką?”** – profesor odważy się zadać takie pytanie. Chirurg zapewni go, że chce się z Moniką... ożenić! Taką scenę zobaczymy w odcinku, który „Dwójka” wyemituje 1 maja.

Marcin Szafranski



SERIALE

M JAK MIŁOŚĆ

21 kwietnia – Kinga, Piotrek i Paweł nie jadą na święta do Grabiny, bo Lenka jest chora i lekarz odradza kontakt z większą liczbą osób. W przygotowaniu wigilijnej kolacji braciom Zduńskim pomaga Majka. Okazuje się, że Tomkowi nic poważnego w wypadku się nie stało – obojętnie i z ręką na temblaku przyjeżdża na Deszczową po Zosię Zduńską, zapraszając go na święta w Grabli-

RANCZO

26 kwietnia – Nawet małe dziecko wie, że najważniejszym momentem na strajk jest kampania wyborcza. Wówczas „polityczni” rywale gotowi są obiecać wszystko i wszystkim, byle tylko zostać wybranym na upragnione stanowisko. Dlatego nie może dziwić, że właśnie w tym czasie zjednoczona sfera budżetowa w Wilkowyjach,

reprezentowana przez nauczycieli szkoły i doktora Wezółę, wysuwa śmiało postulaty płacowe, a następnie ogłasza bohaterski strajk. Na jego przywódcę zostaje wybrany polonista Witebski, bo wszyscy Inni się boją. Bohaterstwo budżetówki ma przecież swoje granice. W tym samym czasie w miasteczku powstaje gminna telewizja internetowa. Będzie to miało fundamentalne znaczenie dla przebiegu kampanii wyborczej. Wilkowyje śmiało wkraczają w świat, w którym liczy się już tylko to, co zostało pokazane w telewizji.

Oferta ważna od 24.04.2009

LEPIEJ LICZ SIĘ Z
NAJNIŻSZYMI CENAMI!

2980.-

17"
WXGA+

**Procesor Intel®
Core™ 2 Duo T6400**
(2,0 Ghz, FSB 800 MHz, cache L2 2 MB)

**system głośnikowy 2.1
z certyfikatem
Dolby® Home Theater®**

**Ekran 17" WXGA +
wyjście HDMI**

**Windows Vista®
Home Premium**

**Grafika GeForce 9600 GT
z pamięcią 1024 MB**

**AKCJA TRWA
DO 30.04.09!**

acer
**Aspire 7730G
Notebook**
Technologia Intel® Centrino 2 z procesorem Intel® Core™ 2 Duo T6400 (2,0 Ghz, FSB 800 MHz, cache L2 2 MB), matryca TFT 17" WXGA+ CR, pamięć operacyjna 3 GB RAM DDR3, dysk twardy 320 GB, karta grafiki GeForce 9600MGT z pamięcią 1024 MB (max. 2303MB z technologią TurboCache™), nagrywarka DVD SuperMulti (DL), czytnik kart pamięci 5-in-1, kamera internetowa, 4 porty USB 2.0, system głośnikowy 2.1 z wbudowanym głośnikiem niskotonowym, certyfikat Dolby® Home Theater®, wyjście HDMI, wyjście S/PDIF, EasyPort IV, ExpressCard™/54, bezprzewodowa karta sieciowa Wireless LAN a/b/g, system operacyjny Windows® Vista™ Home Premium.

16 GB
139.-
SanDisk Cruzer Micro
Pamięć przenośna
Wysuwany wtyk USB, pojemność 16 GB, zabezpieczenie dostępu za pomocą hasła, system U3™

intel
Centrino
inside
Szukaj znaku
Intel
Inside®
★★★★★
HDMI

TERAZ 20 RAT BEZ ODSETEK

BEZ PROWIZJI • BEZ PIERWSZEJ WPLATY • NA CAŁY ASORTYMENT

STARE MIASTO k/Konina • Ogrodowa 31 D • 063 / 2 49 91 00

www.mediamarkt.pl

Media Markt®

Nie dla idiotów!

Oferta ważna do wyczerpania zapasów. W okolicznościach prawem przewidzianych, Media Markt może nie ponosić odpowiedzialności za błędy i pomyłki w druku.